P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ. CZWARTEK, 29 LIPCA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 206

Wojciech Bieganek dokonał zamachu na płk. Koca

Współdziałał z nim jego brat, który został aresztowany.— Zamachowcy pochodzą z powiatu krotoszyńskiego

WARSZAWA, 28 lipca.

(PAT) Zamach bombowy na życie p. płk. Koca dokonany został przez Wojciecha Bieganka, mieszkańca wsi Różopole pow. krotoszyńskiego, człowieka z kryminalną przeszłością. Wojciech Bieganek przyjechał do Warszawy, skąd udał się do Świdrów Małych, gdzie podczas zakopywania bomby pod bramą wjazdową na posesji płk. Koca wskutek spowodowania eksplozji został zabity. Siłą wybuchu zmasakrowane ciało Wojciecha Bieganka zostało odrzucone na kilkanaście metrów od miejsca eksplozji.

Razem z Wojciechem Biegankiem

W ZAMACHU WSPÓŁDZIAŁAŁ BRAT JEGO JAN BIEGANEK,

który nazajutrz po zamachu został przez sędziego śledczego zaaresztowany. Przy sprawcy zamachu znaleziono książeczkę wojskową, wydaną na imię Wojciecha Bieganka. Tożsamość osoby została sprawdzona i ustalona.

Śledztwo weszło w fazę szczegółowych i wszechstronnych badań materiału dowodowego i wymaga szeregu czynności dla ustalenia wszystkich okoliczności, poprzedzających wykonanie zamachu.

Zbrojne demonstracje w Irlandii

przeciw wizycie angielskiej pary królewskiej w Belfaście

PARYŻ, 28 lipca.

(PAT). Havas donosi z Belfastu:

Przed przybyciem angielskiej pary królewskiej do Belfastu po obu stronach granicy, oddzielającej Ulster od wolnego państwa irlandzkiego, popełniono szereg aktów terrorystycznych. — Spalono szereg mostów kolejowych i baraków straży celnej, a ponadto uzbrojeni osobnicy zatrzymywali przejeżdżające pojazdy.

Akcja ta przypuszczalnie była zawczasu przygotowana przez republikanów irlandzkich, celem dokonania potężnej demonstracji antyangielskiej. Ponadto

WYSADZONO DYNAMITEM W POWIETRZE MOST

w pobliżu Dundalk. W tym samym okręgu uszkodzono w wielu miejscach komunikację telefoniczną i telegraficzną W m. Omagh aresztowano czterech ludzi,uzbrojonych w rewolwery i karabiny. Odmawiają oni jakichkolwiek zeznań.

Z powodu

PRZERWANIA KOMUNIKACJI POMIĘDZY DUBLINEM A BELFASTEM

podróżni odbyli część drogi autokarami Oświadczają oni, że cała granica jest obsadzona przez policję, która nieustannie patroluje okolicę. Wszystkie samochody są zatrzymywane, zaś pasażerowie indagowani i rewidowani. Policja w Dublinie została zmobilizowana. Wiele oddziałów policyjnych wysłano na granicę.

Uroczystości w Belfaście z

OKAZJI PRZYBYCIA PARY KRÓLEWSKIEJ

nie zostały zakłócone żadnym incydentem. Parze królewskiej zgotowano entuzjastyczne powitanie. Po uroczystości na ratuszu, para królewska w towarzystwie min. Hoare udała się w okolice miasta na wielką paradę harcerzy i kadetów morskich.

Tajemnicza eksplozja w Belfaście

w pobliżu pary królewskiej

LONDYN, 28 lipca.

(PAT). Według wiadomości z Belfastu ogłuszająca eksplozja, jaka zaalarmowała Belfast, nastąpiła w chwili, gdy w wielkiej sali ratuszowej król i królowa odbierali hołd wierno-poddańczy.

Miejsce eksplozji było oddalone mniej więcej o 500 mtr. od ratusza. Policja w dalszym ciągu twierdzi, że wybuch nastąpił wskutek skraplania się gazu i na razie brak dowodów, aby wybuch spowodowała bomba czy dynamit.

W niektórych kołach utrzymują, że eksplozja nie była przypadkowa i miała charakter złośliwy.

Na miejscu eksplozji powstała wielka, głęboka wyrwa w chodniku ulicznym. Na przestrzeni przeszło 100 metrów wyleciały wszystkie szyby w domach, ale nikt nie odniósł szwanku.

Samolot spłonął z pasażerami

Straszna katastrofa w pobliżu Brukseli. — 15 osób poniosło śmierć

Bruksela, 28 lipca.

(PAT) Dziś rano w pobliżu m. Hal (na południe od Brukseli) spadł w płomieniach na ziemię samolot pasażerski, kursujący na linii Roterdam—Bruksela — Paryż. Samolot należał do holenderskiej linii lotniczej.

Pasażerowie samolotu w liczbie jedenastu oraz załoga złożona z 4 ludzi — razem 15 osób ponieśli śmierć. Samolot jest całkowicie zniszczony.

Koła lotnicze oświadczają, że samolot został zaskoczony przez burzę i trafiony piorunem. Ze spadającego samolotu wydobywały się płomienie.

Ludność, która przybiegła na miejsce katastrofy, zdołała wydobyć z płomieni kilka trupów. Reszty ofiar nie zdołano wydobyć. Szczątki ich są zwęglone i zmieszane z odłamkami samolotu.

Zakaz wywozu zboża

będzie przedłużony

Warszawa, 28 lipca.

Jutro ogłoszone ma być rozporządzenie rady ministrów, przedłużające termin zakazu wywozu zagranicę zboża do dnia 31 sierpnia 1938 roku.

Jak wiadomo, termin zakazu wywozu zboża upływa z dniem 31 b. m.

Rozporządzenie przedłużające zakaz wywozu zboża utrzymuje ten sam zakres zakazów, rozszerzając go jedynie na otręby. Wyjątek od zasady przyznawać będzie minister przemysłu i handlu w porównaniu z ministrem rolnictwa i spraw wewnętrznych.

Członkowie N.S.D.A.B.

pozostaną w więzieniu

Warszawa, 28 lipca.

Do centralnych władz sądowych zwrócili się z podaniem obrońcy skazanych w wielkim procesie politycznym 97 członków NSDAB, którym wymierzono na Śląsku kary więzienia do 3 lat. Wielu ze skazanych odbyło już dwie trzecie wymierzonej im kary więzienia wobec czego podjęto starania o zastosowanie przedterminowego zwolnienia wobec kilkunastu członków NSDAB, powołując się na ich poprawne zachowanie się w więzieniu.

Podania te pozostały bez uwzględnienia.

Krwawe zaburzenia

na wyspie Barbados

Bridgetown (wyspa Barbados), 28.VII. (PAT). Doszło tu do poważnych zaburzeń ulicznych, wywołanych manifestacją robotników, żądających podwyższenia zarobków.

Zaburzenia te trwały 36 godzin a w wyniku ich 6 osób zostało zabitych a około 20 odniosło rany.

Krążownik brytyjski wysadził na ląd strzelców morskich, którzy mają przywrócić porządek.

Konfiskata broszury M.J. Wielopolskiej

na temat konfliktu wawelskiego

Warszawa, 28 lipca.

W ub. tygodniu ukazała się broszura Marii Jehanne Wielopolskiej, znanej pisarki warszawskiej, na temat konfliktu wawelskiego. Broszura p. t. „Biskup Sapieha w zupełnej zgodzie z prawem i co z tego za skutek", zawiera ataki na duchowieństwo katolickie.

Komisariat rządu nakazał konfiskatę broszury, oraz skierował sprawę do urzędu prokuratorskiego, dopatrując się w wywodach Wielopolskiej cech przestępstwa z art. 108 i 170 kod. kar.

Art. 108 k. k. brzmi: „Kto w celu narażenia państwa polskiego na niebezpieczeństwo wojny lub zerwanie stosunków dyplomatycznych przedsiębierze działanie wrogie przeciw państwu obcemu, podlega karze więzienia do 10 lat".

Art. 170 k. k. brzmi: „Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny, podlega karze aresztu do lat 2 i grzywnie".

Król Egiptu Faruk

wstępuje dziś na tron

Kair, 28 lipca.

(PAT). 29 lipca br. król egipski Faruk wstępuje urzędowo na tron.

Król Faruk urodził się 1920 r. Egipska konstytucja ustala pełnoletność królewską na 18 lat księżycowych, które król Faruk kończy właśnie w roku bieżącym, 29 lipca.

Ojciec Faruka, król Faud I, zmarły 28 kwietnia 1936 r., wychowywał się we Włoszech i jeśli można mówić o jakichś wpływach pozostał na całe życie pod wrażeniem kultury łacińsko-romańskiej. Jego żona, królowa Nazli, pochodzi z rodziny pułk. de Seves, b. oficera napoleońskiego, który na początku zeszłego stulecia przybył do Egiptu i jako Sulajman basza organizował armię Muchammada Ali, założyciela dynastii.

17 górników zabitych

wskutek oberwania windy

Londyn, 28 lipca.

(PAT) W kopalni Kilnhurst w pobliżu Rotherham spadła winda z 17 górnikami. Wszyscy ponieśli śmierć lub odnieśli rany. Winda spadła z bardzo znacznej wysokości.

Wenecja, 28 lipca.

(PAT) Wielotysięczne tłumy publiczności zaległy dziś Piazzale di Roma w oczekiwaniu księstwa Windsor, którzy mieli przybyć po południu samochodem.

Oczekiwani goście sprawili jednak zawód, gdyż w ostatniej chwili zawiadomili zarząd hotelu „Excelsior", iż przybędą wieczorem koleją.

Nie jest jednak wykluczone, że księstwo dla uniknięcia kontaktu z publicznością ponownie zmienią dyspozycję.

PIERWSZE SUKCESY WOJSK CHIŃSKICH

Oddziały chińskie zajęły Fei-Tang i Lang-Fang.—Akcja lotnictwa japońskiego w okolicach Pekinu

Tokio, 28 lipca.

(PAT). Agencja „Domei" donosi z Szanghaju, że **marsz Czang-Kai-Szek wydał w nocy dn. 27 na 28 lipca rozkaz, aby wojska rządu centralnego wyruszyły na wojnę przeciwko Japonii, zaś jednocześnie polecił gen. Sung-Cze-Yuanowi, aby odrzucił żądania naczelnego dowództwa wojsk japońskich w Chinach Północnych.**

Wojska nankińskie wyruszyły 27 z Paotingfu w kierunku Pekinu. Straże przednie osiągnęły już miejscowość Szang-Sin-Tien, skąd po nadejściu sił głównych wyruszą dalej w kierunku Pekinu.

Wojska chińskie całkowicie otoczyły dzielnicę dyplomatyczną w Pekinie.

Szanghaj, 28 lipca.

(PAT). Oficjalnie komunikują, że **wojska chińskie zajęły m. Tung-Czao (24 km. od Pekinu). W walce tej po raz pierwszy wzięło udział lotnictwo chińskie.**

Oficjalna agencja chińska donosi, że **wojska japońskie cofnęły się pomiędzy Lukuczian a Pekinem, gdzie zajmowały stanowiska wzdłuż toru kolejowego. Część wojsk japońskich, która wycofała się na pole wyścigowe w zachodniej dzielnicy Pekinu, została rozbrojona.**

Zdobycie przez Chińczyków Feng-Tai i Lang-Fang wywołało tu niebywały entuzjazm. Wiadomość o tym sukcesie rozeszła się po mieście lotem błyskawicy zapomocą plakatów, transparentów, radio i dodatków nadzwyczajnych miejscowych pism. **Miasto zostało udekorowane jak w dzień uroczysty. Robotnicy porzucili pracę i wyszli na ulice. Manifestacje te zatamowały wszelki ruch na ulicach.**

Prasa chińska donosi, że gen. Sung-Cze-Yuan z polecenia marsz. Czang-Kai-Szeka **doręczył dowództwu japońskiemu ultimatum z żądaniem wycofania wojsk japońskich z prowincji Hopei w ciągu 48 godzin.**

Wynikło poważne starcie w pobliżu m. Tatienszuen pomiędzy Lukuczian a Pekinem. **Wielu Japończyków miało dostać się do niewoli.**

Z Nankinu donoszą, że marsz. Czang-Kai-Szek wystosował na ręce Sung-Cze-Yuana powinszowania dla oficerów i szeregowych 29 armii chińskiej z okazji bohaterskiej obrony terytorium chińskiego przeciwko napastnikom.

Tokio, 28 lipca.

(PAT). Agencja „Domei" donosi z Pekinu, że **dwie eskadry samolotów japońskich rozpoczęły dziś rano bombardowanie rejonów na południe i zachód od Pekinu.**

Jednocześnie „Domei" przynosi wiadomość z Tienstinu, że **Japończycy zajęli wczoraj wieczorem Tsing-Kung koło Nanjuan. Chińczycy pozostawić mieli jakoby na polu bitwy 500 zabitych i rannych.** Straty japońskie są również **znaczne.**

Pekin, 28 lipca.

(PAT). Pierwsze operacje wojsk japońskich zmierzają do rozbicia 29-ej armii chińskiej, która znajduje się w niewielkiej odległości na południe od Pekinu.

Atak, rozpoczęty dziś o świcie, doprowadził do zajęcia przez Japończyków szeregu miejscowości na południe od Pekinu. Wojska chińskie wycofują się, stawiając opór.

Główna kwartera 29-ej armii chińskiej wycofała się z Nanjuanu, **który został przez Japończyków w godzinach rannych zajęty.** O godz. 5.30 Japończycy przypuścili atak na Hsijuan, miejscowość, położoną w pobliżu Nanjuanu.

W dzisiejszej rannej akcji wojsk japońskich brały udział samoloty, które obrzuciły bombami zgrupowania wojsk chińskich, wyrządzając im duże straty.

Eskadra amerykańska przybyła do Władywostoku

MOSKWA, 28 lipca.

(PAT). **Agencja „Tass" donosi, że do portu we Władywostoku zawinęła eskadra floty wojennej Stanów Zjedn. w składzie jednego krążownika i 4 kontrtorpedowców.**

Na spotkanie marynarki amerykańskiej wyszedł w morze kontrtorpedowiec sowiecki z przedstawicielami dowództwa marynarki sowieckiej na pokładzie.

Czy będzie zwołana Liga Narodów?

Stanowisko St. Zjednoczonych. — Niepokój w Anglii.— Chiny zabiegają o pomoc

Londyn, 28 lipca.

(PAT) **W odpowiedzi na pytanie, czy zostanie zwołana rada Ligi Narodów w związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie, min. Eden oświadczył, że sytuacja jest bardzo poważna.**

Mimo to, nie ma on zamiaru podjąć inicjatywy w tym względzie, albowiem należy pamiętać, że dwa wielkie mocarstwa, a mianowicie Stany Zjednoczone i Japonia nie należą do Ligi Narodów.

Rząd brytyjski skłania się coraz bardziej do przekonania, **że rozwój wydarzeń na Dalekim Wschodzie będzie brzemienny w poważne skutki.** Ostatnie wiadomości z Chin zdają się wskazywać na to, że **przygotowuje się tam akcja wojenna na wielką skalę.**

Min. Eden przyjął dzisiaj popołudniu najpierw ambasadora Stanów Zjednoczonych, po tym zaś amb. Chin. Rozmowa z ambasadorem St. Zjednoczonych dotyczyła przede wszystkim wyjaśnienia **stanowiska Ameryki wobec rozszerzającego się konfliktu chińsko - japońskiego. Stanowisko rządu St. Zjednoczonych polegać ma na tym, że dopóki akcja wojenna ogranicza się do starć pomiędzy 29 armią chińską a korpusem ekspedycyjnym japońskim, to tego rodzaju działania wojenne posiadają charakter lokalny.**

Gdyby jednak, na co rozwój wydarzeń zdaje się z nieubłaganą konsekwencją wskazywać do akcji wojennej przyłączyły się wojska chińskie, skierowane do obszaru działań zbrojnych przez rząd centralny w Nankinie, to działania wojenne utracą swój ograniczony charakter lokalny i Ameryka uzna wówczas, że istnieje stan wojny pomiędzy Japonią a Chinami.

W ambasadzie chińskiej odbyła się dziś z rana konferencja ambasad. chińskich w Moskwie, Paryżu i Londynie, zwołana z inicjatywy bawiącego obecnie w Anglii wicepremiera rządu nankińskiego Kunga.

Podczas konferencji omawiano sprawę uzyskania pomocy dla Chin ze strony poszczególnych rządów oraz ewentualną dostawę broni.

Mordercze walki pod Brunete

W bitwie bierze udział 80 tysięcy ludzi.—Ilość zabitych wynosi 30 tysięcy

Madryt, 28 lipca.

(PAT) Zdaniem korespondenta Havasa **kontrofenzywa powstańców na froncie Brunete doszła do martwego punktu. Ataki powstańców od wczoraj znacznie osłabły. W ciągu ostatnich trzech tygodni powstańcy ponieśli straty, obliczane na przeszło 12 tys. ludzi.**

Wojska rządowe silnie ufortyfikowały się na swych nowych pozycjach. **Jeżeli powstańcy nie będą mogli pchnąć naprzód swej kontrofenzywy, to pomimo odzyskania Brunete niebezpieczeństwo dla ich frontu w bliskości Madrytu t. j. Casa del Campo i miasta uniwersyteckiego nie zmniejszyło się. Muszą oni za wszelką cenę zmniejszyć klin wojsk rządowych, utworzony pomiędzy Quijorna, Villanueva de la Canada i Villanueva del Pardillo.**

Pontevedra, 28 lipca.

(PAT) Radio ogłasza komunikat, stwierdzający, że **kontrofenzywa powstańcza na zachód od Madrytu trwa w dalszym ciągu.** Operacje na tym odcinku mają niezwykle gwałtowny charakter. Według tego komunikatu, najlepsze oddziały wojsk rządowych zostały zdziesiątkowane, a straty przeciwnika w materiale wojennym są olbrzymie. **Ilość zabitych i rannych żołnierzy obliczają na 30.000, 110 samolotów i około 50 czołgów zostało zniszczonych.**

Madryt, 28 lipca.

(PAT) Natężenie akcji oddziałów rządowych na odcinku Villanueva de la Canada nie uległo zmniejszeniu. Powstańcy stawiają silny opór. Ciężkie działa baterji rządowych bombardowały w dalszym ciągu Brunete, Sewilla de la Nueva i Villaciosa de Odon.

Koła urzędowe obliczają ilość wojsk walczących na odcinku Brunete na 80 tysięcy ludzi. Na wszystkich pozycjach frontu środkowego, stanowiących w jednej linii około 500 klm., siły rządowe liczą blisko 200.000 żołnierzy.

Helsinki, 28 lipca.

(PAT) Nad zachodnimi dzielnicami Finlandii przeszła silna burza, połączona z piorunami, które zabiły sześć osób.

Zdarzenia i ludzie

300 serc dziewczęcych bije do jednego mężczyzny

Londyn, w lipcu.

300 młodych pracownic wielkiej pralni chemicznej „Midland" w angielskim mieście Irthlingborough zastrajkowało niedawno, ponieważ firma chciała wymówić posadę ich majstrowi. Przez trzy dni młode praczki w żaden sposób nie chciały przystąpić do roboty, motywując to tym, że są one wszystkie zakochane w zwolnionym od pracy młodzieńcu, i że nie mogą zostać bez niego.

Casanova — bohater snów tysięcy dziewcząt, został pokonany. Znalazł on swego mistrza w prostym robotniku, który sprawował kontrolę nad 300 młodymi praczkami, zatrudnionymi w olbrzymiej pralni chemicznej „Midland" w Irthlingborough. Ernest Greasley nazywa się ów godny zazdrości mężczyzna, który jest kochany przez 300 kobiet.

Niezwykły strajk w pralni „Midland" wybuchł w dniu, gdy Ernest Greasley po nieporozumieniu z kierownikiem wielkiej pralni chemicznej, zwolniony został z pracy. Młody człowiek, nie mówiąc ani słowa, zapakował swoje manatki i opuścił warsztat pracy. Nikt nie przeczuwał nawet, jakie to będzie miało następstwa. W godzinę później wszystkie pracownice rzuciły robotę i poszły do domu, oświadczając, że nie wrócą do pralni, jeśli kierownik nie cofnie Ernestowi wymówienia.

Kierownik firmy początkowo nie przejął się całą tą sprawą, gdyż był przekonany, iż dziewczęta wrócą następnego dnia do pracy. Tymczasem ani jedna robotnica nie zjawiła się następnego dnia w pralni. Kierownik przedsiębiorstwa otrzymał natomiast list, podpisany przez trzysta strajkujących dziewcząt, które kategorycznie żądały, ażeby natychmiast zatrudnić znów Ernesta Greasley, w innym bowiem wypadku nie wrócą one bowiem do pracy. Lecz na tym jeszcze nie koniec. Dziewczęta urządziły także prawdziwą demonstrację. Ubrały się w swój strój niedzielny i wędrowały po ulicach miasta Irthlingborough, nosząc przed sobą wielkie plakaty z następującymi napisami:

— „My chcemy Ernesta!" — "Ernest Greasley musi wrócić na swą posadę".

Oczywiście, że niezwykły ten strajk stał się tematem rozmów w całej Anglii. Reporterzy i fotografowie przybyli aż z Londynu, ażeby przekonać się na własne oczy, co zaszło w pralni chemicznej „Midland" w Irthlingborough i dostarczyć jak najwięcej materiału do gazet. Strajkujące i demonstrujące robotnice firmy oświadczyły reporterom, iż istotnie wszystkie kobiece pracownice firmy „Midland" kochają się w Erneście i że nie mają zamiaru pracować tam, jeśli kierownik nie zatrudni znów zwolnionego z pracy majstra. Ernest dla wszystkich dziewcząt pracujących w pralni był tak samo miły i zawsze był idealnym kolegą. Żadna z nich nie może się szczycić tym, że Ernest ją faworyzował. Wygląda on jak Clark Gable i jest najsympatyczniejszym i najmilszym mężczyzną na świecie.

Zarząd wielkiej pralni chemicznej „Midland" śmiał się początkowo z całej tej niezwykłej historii i był przekonany, że dziewczęta ustąpią. Tymczasem jednak zakochane dziewczęta nadal urządzały marsze demonstracyjne i protestacyjne po całym mieście i nie ustąpiły nawet wtedy, gdy im grożono, że wszystkie zostaną zwolnione z pracy.

Kiedy jednak po trzech dniach klientela pralni chemicznej zaczęła się uskarżać i domagać zamówionych rzeczy, kierownik firmy przekonał się, że nie ma innej rady, jak ustąpić. Zakomunikował on strajkującym robotnicom pralni, że zatrudni Ernesta i prosi, by przystąpili znów do pracy.

Dziewczęta z orkiestrą udały się do mieszkania ukochanego Ernesta i zaprowadziły go do jego warsztatu pracy. Musi to być bardzo przyjemne — wyglądać jak Clark Gable i wiedzieć, że jest się kochanym przez 300 dziewcząt.

John Walton.

Arabowie chcą porozumienia z Żydami,

aby uniknąć podziału Palestyny. — B. premier Iraku Nuri Pasza ma być mediatorem.—Czy Degania będzie włączona do państwa żydowskiego?

Kongres amerykański wzywa Anglię, aby wypełniła zobowiązania wobec Żydów

Londyn, 28 lipca.

Dzisiejsze „Times" donosza z Jerozolimy, że w Palestynie wzmogły się znacznie nastroje na rzecz bezpośredniego porozumienia żydowsko-arabskiego, celem uniknięcia podziału kraju. Nastroje te wzrosły po debacie palestyńskiej w Izbie Gmin, w szczególności zaś po ogłoszeniu ostatniego listu Mac Mahona który osłabia w sposób autorytatywny roszczenia arabskie.

W kołach arabskich utrzymują, że sprawa z pewnością ruszyłaby z martwego punktu, gdyby wystąpił z inicjatywą jakiś neutralny mediator. Nie jest wykluczone, aby z inicjatywa taką wystąpił b. premier Iraku Nuri Pasza.

Jak donosi prasa londyńska mufti Jerozolimy przesłał protest przeciwko artykułom „Times" i w innych pismach londyńskich, które zdaniem muftiego nie słusznie oświetliły działalność Naczelnej Rady Arabskiej.

Artykuły te, jak wiadomo, domagały się usunięcia muftiego ze stanowiska ze względu na jego niebezpieczna działalność.

***

Minister kolonii Ormsby Gore zgodnie z oświadczeniem złożonym dziś w Izbie Gmin rozpatrzyć ma sprawę włączenia kolonii Degania do obszaru projektowanego państwa żydowskiego. Poseł Vivian interpelował dziś ministra kolonii, czy wiadomo mu, że Komisja Królewska w swych zaleceniach wypowiedziała się za włączeniem do państwa arabskiego kolonii Degania.

W zastępstwie nieobecnego ministra kolonii Ormsby Gore wiceminister Lambert Word oświadczył, iż sa widoki, że sprawa włączenia Deganii do państwa żydowskiego będzie rozpatrzona przed ostatecznym ustaleniem granic.

***

Nowy Jork, 28 lipca.

Członek kongresu Leo Sack z Pensylwanii zgłosił dziś rezolucje w sprawie podziału Palestyny. Rezolucja zawiera wezwanie pod adresem Anglii, aby w pełnej mierze spełniła swę zobowiązania wobec narodu żydowskiego.

Rezolucja głosi m. in.: „Jest rzeczą niesłuszną i niewłaściwą, że tak wielkie mocarstwo jak Anglia nie spełnia obowiązków powierzonych jej przez cały świat".

Kłopoty Zw. Lekarzy Polskich

z paragrafem aryjskim

Warszawa, 28 lipca.

Donosiliśmy w swoim czasie, że Związek Lekarzy Polskich mający siedzibę w Warszawie wystąpił do władz administracyjnych o zmianę statutu przez wprowadzenie paragrafu aryjskiego.

Jak się dowiadujemy komisariat rządu nie wydał jeszcze decyzji w tej sprawie, a to z tego powodu, że władze otrzymały kilka umotywowanych protestów ze strony innych organizacyj lekarskich przeciw projektowi rasistowskiemu Zw. Lekarzy Polskich.

Sprawa ta oprze się prawdopodobnie o ministerstwo spraw wewnętrznych.

Student—oenerowiec zgwałcił

umysłowo-chorą Żydówkę

Warszawa, 28 lipca.

W Krasnymstawie został aresztowany przywódca tamtejszych oenerowców Adam Kostrzanowski, student prawa, oskarżony o dokonanie zbrodni gwałtu na 28-letniej umysłowo chorej żydówce Chane E.

„Przyszyto" głowę

Niezwykła operacja w Warszawie

Warszawa, 28 lipca.

Niezwykły wypadek miał miejsce w Warszawie. Do jednego ze szpitali przywieziono 25-letniego Józefa Trojaka, który uderzony został w kark, co spowodowało przecięcie mięśnia. Stan był b. groźny. Trojak miał niemal odciętą głowę.

Sytuacja była, zdawało się, beznadziejna. Dokonano jednak operacji zeszycia głowy. Rezultat był nieoczekiwany, gdyż Trojak powrócił do zdrowia i wypisano go ze szpitala.

Rumuńscy antysemici kokietują... cyganów,

aby ich zdobyć dla akcji antyżydowskiej

Bukareszt, 28 lipca.

Antysemici rumuńscy usiłują ostatnio pozyskać dla siebie cyganów, którzy są dość liczni w Rumunii. Żydożerczy organ Cuzy „Tzara Nostra" wydał nawet specjalny dodatek w języku cygańskim wypełniony materiałem żydożerczym:

Antysemici pragną pozyskać cyganów nietylko jako wyborców, lecz głównie dlatego, że cyganie stanowią większość śród sprzedawców gazet oraz śród wędrownych śpiewaków i muzykantów. Mogą więc być doskonale zużytkowani dla celów agitacyjnych. Agitacja śród cyganów dała już pewne wyniki. Ostatni kongres cyganów w Bukareszcie uchwalił rezolucję przeciwko muzykom żydowskim zaznaczając, że jedynie cyganie są „prawdziwymi przedstawicielami sztuki muzycznej".

Premier Składkowski przeciw „ghettu"

na rynkach i jarmarkach

Warszawa, 28 lipca.

W dniu dzisiejszym premier Składkowski przyjął delegację żydowskich drobnych kupców, która przedstawiła premierowi sytuację, jaka się wytworzyła w Kaliszu, gdzie wskutek wydzielenia specjalnych miejsc dla żydowskich handlarzy, ci ostatni są pozbawieni możności zarobkowania.

Po wysłuchaniu wszystkich wywodów przedstawicieli kupców, premier oświadczył, że podania poszczególnych handlarzy ubiegających się o miejsca na rynkach, będą rozpatrzone i w kolejności uwzględnione, oraz, że poczynione będą odpowiednie zarządzenia w tym sensie, aby nie dopuścić do tworzenia „ghetta".



Straszne skutki trzęsienia ziemi

Dwa miasta w Meksyku zostały zupełnie zniszczone

MEKSYK, 28 lipca.

(PAT). Trzęsienie ziemi, które nawiedziło w niedzielę Meksyk, było silniejsze niż początkowo przypuszczano.

W miejscowości Jalapa wszystkie domy zostały uszkodzone. Połączenia telefoniczne i telegraficzne poprzerywane, a rury wodociągowe zniszczone. Miasto pogrążone jest w ciemnościach i pozbawione wody.

Władze stanu Vera Cruz, mające swą siedzibę w Jalapa przeprowadzono do sąsiedniej miejscowości. Prawie doszczętnie zniszczone zostało również miasteczko Huatusco.

Nieustalona dotychczas ilość osób znalazła śmierć pod gruzami budynków. W miejscowości Orizaba runął zabytkowy kościół Concordia oraz szpital.

Adwokat Rippel skazany na grzywnę

za opór policji, podczas rozpraszania pochodu w Pyrach

Warszawa, 28 lipca.

W oddziale 11-ym Sądu Grodzkiego w Warszawie, na ławie oskarżonych zasiadł adwokat Wilhelm Rippel, pod zarzutem wznoszenia okrzyków przeciwko policji w czasie rozpraszania pod Pyrami grupy Żydów maszerujących do Palestyny.

Zbiórka nastąpiła o godzinie 5-tej nad ranem w Czerniakowie. Uczestnicy przybyli w mundurach i w granatowych beretach. Część miała z sobą rowery, reszta szła piechotą.

Uformowawszy kolumnę czwórkową, adkokat Rippel sam również ubrany w mundur ruszył na przedzie w kierunku Pyr. Komisariat rządu, zawiadomiony przez adwokata o pochodzie nie wydał zezwolenia i w okolicy Pyr wicestarosta zatrzymał oddział, **wzywając uczestników marszu do rozejścia się z powrotu do domów.**

Rippel oświadczył przedstawicielowi władz, że pochodu nie rozwiąże. **Wówczas policja zaczęła rozpraszać demonstrantów. Widząc to adwokat krzyknął pod adresem policjantów: „Mordercy i bandyci!"**

Proces adwokata Rippla był odraczany parę razy, dla sprowadzenia dodatkowych świadków. Rippel tłumaczył się bowiem, że użył obraźliwych słów dlatego, **że policjanci zachowywali się brutalnie i bili demonstrantów kolbami.**

Na dzisiejszą rozprawę wezwano kilkunastu świadków, m. in. wicestarostę i podkomisarza policji, dowodzącego plutonem, który rozpraszał demonstrantów.

Obrońcy adwokata Rippla adw. adw. Margolis i Salbe podkreślili w przemówieniach swoich, że oskarżony, który był komendantem „Frontu Młodożydowskiego" miał wszelkie dane do przekonania, że władze administracyjne zezwoliły na marsz do Palestyny. Tym się tłumaczy, że postępowanie policji, która rozpędziła pochód uważał za bezprawie.

Sąd skazał adw. Rippla na 300 zł. grzywny z zamianą na 15 dni aresztu.

Oszuści szantażują kolonistów niemieckich

zmuszając ich do nabycia książki, która wogóle się nie ukazała

Warszawa, 28 lipca.

Władze policyjne zostały powiadomione, że na Pomorzu w Poznańskiem oraz na terenie województwa łódzkiego grasują nieuchwytni oszuści.

Odwiedzają oni wyłącznie kolonistów niemieckich proponują im nabycie dzieła o Marsz. Piłsudskim wydanego rzekomo przez wielki koncern wydawniczy w Essen.

Pod tym pretekstem i grożąc „konsekwencjami" w razie odmowy, akwizytorzy naciągnęli licznych kolonistów, na znaczne sumy, wystawiając fikcyjne kwity. Nikt jednak nie otrzymał żadnej książki.

Oświadczenie amb. Potockiego

Nowy Jork, 28 lipca.

(PAT) Przed wyjazdem na kilkutygodniowy urlop do Polski ambasador Potocki udzielił dłuższego wywiadu korespondentowi dziennika polskiego „Detroit" w sprawie ostatnich wystąpień Żydów amerykańskich.

Ambasador zaznaczył, że niektórzy przywódcy Żydów amerykańskich przemawiając w imieniu ogółu Żydów amerykańskich reprezentują faktycznie tylko pewną ich część. Swymi niepowołanymi wystąpieniami sprawiają, że sytuacja Żydów polskich zamiast poprawiać się, ulega zaognieniu. Zamiast zgłaszać nieprzemyślane protesty i tendencyjnie interpretować intencje rządu polskiego, przywódcy winni pomagać swym współbraciom w Polsce przez czynne popieranie akcji rządu polskiego w kierunku udostępnienia Polsce obszarów emigracyjnych, uwzględnienia jej postulatów surowcowych oraz starać się przyczynić do ogólnej poprawy gospodarczej.

Międzynarodowy kongres ociemniałych

odbędzie się w Warszawie

Warszawa, 28 lipca.

W dniach od 7 do 15 sierpnia odbędzie się w Warszawie międzynarodowy kongres ociemniałych, na który ma przybyć wiele delegacyj ociemniałych i nauczycieli ociemniałych z 14 państw europejskich.

Rząd w Jugosławii wyklęty przez cerkiew

Dziś odbędzie się pogrzeb patriarchy Barnaby. — Obawa przed nowymi rozruchami.—Trudności konstytucyjne w związku z wyborem nowego patriarchy

Zatarg między rządem a duchowieństwem zaostrzył się

Paryż, 28 lipca.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Białogrodu: Wykluczenie przez święty synod ortodoksyjny z serbskiego kościoła prawosławnego premiera oraz 8 ministrów może mieć, zdaniem tutejszych kół prawosławnych, poważne następstwa zarówno natury konstytucyjnej jak i politycznej.

Zdaniem kościoła, wykluczeni ministrowie nie mogą sprawować nadal swych funkcyj. Istotnie, konstytucja określa, że członkowie rządu winni należeć do wyznania uznanego przez państwo. Otóż ministrowie, pozbawieni przez władze kościelne praw członków kościoła serbskiego, nie należą więcej do tego wyznania, a zatem przysięga złożona królowi na konstytucję, nie ma, w opinii kościoła, więcej znaczenia.

Istnieje więc już właściwie stan kryzysu rządowego, powstałego przez decyzję św. synodu i wszelka inna interpretacja byłaby, w oczach kościoła ortodoksyjnego, antykonstytucyjna. Jest to także argument, który uniemożliwia członkom rządu wzięcie udziału w wyborach nowego patriarchy.

Białogród, 28 lipca.

(PAT) Wedle doniesień prasowych, cerkiew serbsko-prawosławna zamierza przeprowadzić kanonizację zmarłego patriarchy Barnaby. Pogrzeb patriarchy odbędzie się jutro w cerkwi św. Sawy w Białogrodzie, na koszt cerkwi, która odmówiła pogrzebu na koszt państwa. Rada regencyjna i rząd będą na pogrzebie reprezentowane przez swych przedstawicieli.

Celem uniknięcia incydentów, porządek podczas pogrzebu ma być utrzymany nie przez policję, lecz przez wojsko i stowarzyszenia patriotyczne.

Olbrzymie masy ludności prawosławnej ze wszystkich dzielnic Jugosławii przybyły do Białogrodu i od czterech dni bez przerwy niemal składają hołd zwłokom patriarchy, wystawionym w katedrze.

Konflikt pomiędzy cerkwią a rządem stanął na martwym punkcie. **Ekskomunikowani ministrowie oraz koła prorządowe wyrażają opinię, że synod nie miał prawa powziąć tej decyzji w okresie pomiędzy zgonem patriarchy a obiorem nowego. Koła cerkiewne odmawiają uczestnictwa w wyborach nowego patriarchy, jeśli wezmą w nich udział członkowie rządu.** Tymczasem korona i rząd posiada wyłączne prawo zwołania kolegium wyborczego. Jeśli duchowieństwo odmówi swego udziału, kolegium wyborcze mimo to może być zwołane na mocy dekretu i może dokonać obioru bez względu na liczbę elektorów.

Białogród, 28 lipca.

(PAT) W jutrzejszym uroczystym pogrzebie patriarchy Barnaby nie przewidziano żadnych miejsc dla członków rządu. Do katedry będą mieli wstęp jedynie specjalnie zaproszeni senatorowie i posłowie. Z członków rządu w orszaku pogrzebowym uczestniczyć będzie jedynie minister wojny gen. Maricz.

W mieście panuje duże podniecenie. Na ulicach rozdawane są anonimowe ulotki, potępiające w ostrych słowach rząd oraz tych wszystkim, którzy opowiedzieli się za konkordatem.

***

Pod płaszczykiem walki religijnej odbywa się właściwie walka przeciw hegemonii Serbów, ponieważ Chorwaci, Słoweńcy i Dalmatyńcy są w większości katolikami.

Akcja prawosławnych Serbów przeciw konkordatowi ma przeto charakter fragmentu walk, toczących się oddawna i nieprzerwanie na terenie Jugosławii.

Artykuł płk. Koca

o zadaniach młodego pokolenia

Ukazał się pierwszy numer miesięcznika ideowo - politycznego „Związku Młodej Polski" p. t. „Młoda Polska".

Pierwszy numer przynosi na wstępie **artykuł płk. Adama Koca,** następującej treści:

„Świadomi **spuścizny pracy i walki życia Józefa Piłsudskiego,** w pełnem poczuciu olbrzymiej odpowiedzialności za kontynuację Jego wysiłków w teraźniejszości — stajemy, prości i szczerzy żołnierze sprawy polskiej, w karnym ordynku do nieustępliwej, konsekwentnej i wytężonej walki i pracy.

Apel nasz skierowany jest do całego młodego pokolenia polskiego i obejmuje wszystkich tych, którzy serca mają płonące gorącą miłością Ojczyzny. — **Biernych i ludzi małej wiary Związek zawsze będzie od siebie odsuwać.** Nie oszczędzi żadnego wysiłku, by swą gorącą wiarą i ideą przeniknąć całe młode pokolenie, by wszystkich, co prężne mają siły i dusze niewystygłe zgrupować w swoich szeregach. Nigdy nie jest zapóźno stanąć do wspólnego wysiłku, by pracy ogromem podzielić się z tymi, co już zaszczyt pracy i walki o przyszłość Polski podejmują.

Wielka i potężna Polska **stanie zbudowana jednolitym wysiłkiem całego narodu polskiego.** Siły duchowe do dokonania tego zadania są dziś w większości swej bądź uwięzione w przestarzałych formach życia, bądź śpią nierozbudzone.

Przeżyte formy i oportunistyczne przyzwyczajenia

stają na przeszkodzie, usiłując przeciwdziałać krystalizowaniu się i zgrupowaniu sił twórczych narodowo-państwowych, po drugiej stronie barykady mających **obóz „Folksfrontu".**

Zgrupowanie najbardziej wartościowych sił narodu dla pracy i walki o wielką i potężną Polskę może się dokonać jedynie przy istnieniu niesłychanego napięcia woli i dynamiki ideowej ośrodka działającego.

Ujednolicenie ideowo-polityczne narodu wtedy tylko jest twórcze i celowe — gdy nie jest pojmowane jako cel sam w sobie, lecz jako środek niezbędny w walce o silną, potężną Polskę. Zasadniczym bowiem terenem powstawania wysokich napięć ideowych jest walka o święty cel.

Związek Młodej Polski jest powołany do walki.

Walki bezwzględnej zarówno z jego faktycznymi wrogami, jak i z oportunizmem, biernością, z niechęcią ponoszenia odpowiedzialności u tych wszystkich, którzy w szeregach jego znaleźć się winni.

Walka ta zostanie wygrana. Wrogom przeciwstawi Związek Młodej Polski

potęgę uderzenia,

niewierzącym siłę przekonania i fanatyzm idei i działania. Potęga swego napięcia uzdolni ich do zdyscyplinowanej i skoordynowanej, twórczej pracy dla Polski.

ADAM KOC,
kierownik Związku Młodej Polski.

Prawica oskarża płk. de la Rocque

o organizowanie napadów na swoich przeciwników.— Polityczna kompromitacja wodza faszystów francuskich

Paryż, 28 lipca.

(PAT) W łonie prawicy francuskiej rozgorzała zacięta walka, w której z jednej strony bierze udział partia społeczna płk. de la Rocque, a z drugiej dawne elementy prawicowe, jak „Action Francaisse", Federacja republikańska z pod znaku Marin'a, grupy, skupione koło Tardieu. Francuska Partia Ludowa Doriota oraz dawni dysydenci z Croix de Feu z księciem Pozzo di Borgo, skupieni obecnie koło tygodnika „Choc".

Po słynnych rewelacjach Tardieu, ogłoszonych przez „Choc" o **finansowaniu płk. de la Rocque z funduszów publicznych, które posłużyły za kanwę całej kampanii prasowej przeciwko przywódcy partii społecznej, najnowszy numer tygodnika „Choc" występuje dziś z dalszymi atakami przeciwko płk. de la Rocque.**

Redaktor naczelny „Choc" — działacz prawicowy płk. Guillemin, **oskarża wyraźnie płk. de la Rocque o zorganizowanie napadu, którego ofiarą padł płk. Guillemin 4 dni temu.** Artykuły „Choc", zwrócone przeciwko płk. de la Rocque, opatrzone są wymownymi tytułami, jak: **„Łapaj mordercę", „Podłość".**

Autor oświadcza, **że płk. de la Rocque jest niegodny noszenia munduru oficera francuskiego.** Kampanii, prowadzonej przez tygodnika „Choc" sekunduje nadal dziennik „Action Francaise", **który w numerze dzisiejszym stara się ze swej strony rozprawić z legendą wojskową płk. de la Rocque, jeszcze za czasów jego służby czynnej.** Płk. de la Rocque, jak dotychczas, **stosuje metodę nie odpowiadania na te ataki. Organ jego „Petit Journal" milczy.** Jedynie organizacje prowincjonalne partii społecznej występują w obronie swego przywódcy. Uchwalając rezolucję, potępiające kampanię prasową Tardieu, ks. Pozzo di Borgo i płk. Guillemin.

W kołach politycznych, te, nie przebierającą w środkach i formie walkę w łonie francuskiego obozu prawicowego **tłumaczą głębokimi przyczynami politycznymi. Płk. de la Rocque odbył bowiem poważną ewolucję polityczną.** Po odcięciu się od dawnej prawicy i po odmowie współpracy z francuską partią ludową Doriota w łonie t. zw. „Frontu Wolności", pojawiły się szeroko kolportowane pogłoski, iż płk. de la Rocque, zachowując nadal swoją podstawę narodową, skłonny byłby jednak współpracować w przyszłości, o ileby tego zaszła konieczność, z młodymi elementami radykalnymi np. z Daladierem i jego grupą.

Pogłoski te twierdziły dalej, iż płk. **de la Rocque akceptuje poważną część reform społecznych, co zresztą zgadza się z jego wyraźnymi w tym kierunku oświadczeniami, a nawet, iż między nim i masonerią nastąpić miało jakieś poufne porozumienie.**

Pogłoski te wywołały widocznie ze strony dawnych elementów prawicowych kontrakcję, której objawem jest obecna kampania prasowa, zwrócona osobiście przeciwko płk. de la Rocque.

Król Alfons

chce odzyskać tron

Paryż, 28 lipca.

(PAT) Jak oświadcza agencja Havasa, publiczne pojednanie się b. hiszpańskiej pary królewskiej uważane jest w paryskich kołach dobrze poinformowanych za okoliczność zwiększającą widoki ewentualnej kandydatury don Juana, trzeciego syna Alfonsa trzynastego na tron hiszpański.

W czasie pobytu pary królewskiej w Rzymie ustalić miano następujący plan: Alfons trzynasty odzyska koronę lecz już w kilka godzin po tym abdykuje na rzecz don Juana.

Jak się zdaje, reakcja ze strony carlistów osłabła na skutek wycofania się ks. Bourbon, któremu przyznanoby apanaże i tytuł infanta. Zwolennicy rządu w Salamance, obawiający się ingerencji włosko-niemieckiej w Hiszpanii, mają przychylać się do takiego rozwiązania sprawy.

Poza tym don Juan, wychowanek angielskiej akademii morskiej w Woolwich, bardzo dobrze widziany w Anglii, miałby spowodować poparcie finansowe ze strony W. Brytanii niezbędne dla odbudowy Hiszpanii.



KRONIKA

Lipiec **29** Czwartek

Dziś Marty P.
Jutro Julity i Donatylli

Wschód słońca	3.51
Zachód słońca	19.34
Wschód księżyca	21.48
Zachód księżyca	11.33
Długość dnia	13.51
Ubyło dnia	0.59

Krótkie wiadomości

PREZ. GODLEWSKI WYJECHAŁ służbowo do Warszawy, celem przeprowadzenia konferencji w sprawie dodatkowych kredytów dla Łodzi na roboty inwestycyjne. Jak już donosiliśmy, Łódź otrzymać ma dodatkowo 2 miliony złotych. Pobyt prez. Godlewskiego w stolicy potrwa dwa dni.

***

CZWARTY TURNUS w prewentorium miejskim w Łagiewnikach rozpoczyna się w dniu dzisiejszym. Na turnus ten wyjedzie dziś 100 dzieci, rekrutujących się z najuboższych sfer naszego miasta. Wyjazd nastąpi autobusami, pod opieką pielęgniarek. Ostatni turnus kończy się 28 sierpnia.

***

PRZEBICIE ULICY BANDURSKIEGO dla przedłużenia Al. Kościuszki, nastąpi w sierpniu. Ulica ta przebita zostanie narazie na małym odcinku, ze względu na konieczność dokonania wywłaszczenia dalszych terenów. Odcinek ten zostanie zabrukowany łącznie z przebrukowaniem klinkierem Al. Kościuszki na przestrzeni od Andrzeja do Bandurskiego.

***

LUSTRACJA TARGOWISK MIEJSKICH przeprowadzona zostanie w piątek. Lustracja obejmie wyłącznie zbadanie stanu sanitarnego targowisk oraz hal targowych. Szczególna uwaga zwrócona będzie na targowiska prywatne, które jeszcze nie zostały doprowadzone do należytego stanu.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU Łódź—Miasto II urzędować będzie w dniu 30 b. m. w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego w Łodzi. Stawić się winni poborowi rocznika 1916 i starsi, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

Prezydent Godlewski będzie mówił

o robotach inwestycyjnych w Łodzi

We wtorek, dnia 3 b. m. odbędzie się pierwsze posiedzenie radzieckiej komisji do spraw ogólnych. Ponieważ na posiedzeniu tym prez. Godlewski wygłosi drugie z kolei expose, dotyczące robót inwestycyjnych w Łodzi — zaproszenia na to posiedzenie wystosowano nie tylko do członków komisji lecz do wszystkich radnych.

Na tym skończą się prace przygotowawcze i rozpoczną właściwe obrady w komisjach. (i)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), T. Stanielewicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), S. Głuchowski (Narutowicza 6) St. Hamburg i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

Orzeczenie komisji rozjemczej

obejmie wszystkie sprawy, zarówno uzgodnione, jak i rozstrzygnięte drogą arbitrażu. — Jak się odbędzie powołanie ławników komisji rozjemczej

Jak się dowiadujemy, przygotowania do posiedzenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej, która zlikwiduje zatarg w przemyśle włókienniczym, już zostały ukończone. Na zaproszenie głównego inspektora pracy dyr. Klotta, 14 organizacyj, przemysłowych i robotniczych, podały nazwiska swych kandydatów, proponowanych na ławników do komisji rozjemczej. Ogółem zgłoszono 20 nazwisk.

Dziś odbędzie się w Warszawie posiedzenie gospodarcze trzech członków komisji z ramienia rządu t. j. przedstawiciela ministerstwa opieki społecznej, ministerstwa sprawiedliwości i ministerstwa przemysłu i handlu. Na posiedzeniu tym,

Z POŚRÓD ZGŁOSZONYCH 20 NAZWISK WYBRANYCH BĘDZIE 10 LUB 12

t. j. po 5 lub 6 każdej strony, z ramienia przemysłu i związków zawodowych. Nominację tych ławników podpisze następnie p. minister opieki społecznej.

W ten sposób, drogą uproszczoną, powołana będzie do życia pełna komisja rozjemcza, która zbierze się w dniu 2 sierpnia na swe pierwsze posiedzenie Mianowani ławnicy złożą przysięgę i od tej chwili nie będą reprezentowali w komisji zainteresowanych stron, lecz SPEŁNIAĆ BĘDĄ ROLE ARBITRÓW.

Niezależnie od tego, wszystkie związki zawodowe oraz wszystkie organizacje przemysłowe mają prawo wysłać na pierwsze posiedzenie komisji rozjemczej swych przedstawicieli, którzy będą rzecznikami interesów swych organizacyj. Celem uproszczenia postępowania, każda organizacja wyśle tylko po 1—2 przedstawicieli, czyli że łącznie przemysł i robotników reprezentować będzie najwyżej 74 delegatów.

W dniu 2. sierpnia przedstawiciele związków zawodowych i organizacyj przemysłowych składać będą swe wyjaśnienia przed komisją rozjemczą. Zarówno członkowie komisji z ramienia rządu, jak i mianowani ławnicy

MAJĄ PRAWO ZADAWAĆ PYTANIA STRONOM,

aby wyczerpać w ten sposób całokształt zagadnienia. Natomiast w dniu 3 sierpnia, gdy komisja rozjemcza zbierze się na posiedzenie dla wydania orzeczenia, już przedstawiciele organizacyj przemysłowych i robotniczych nie będą obecni. Decyzję wyda sama komisja rozjemcza, w składzie trzech członków i 10 lub 12 ławników.

Ponieważ orzeczenie komisji rozjemczej obowiązuje obie strony i ma moc jakgdyby ustawy, postanowiono, iż

UMOWA ZBIOROWA TYM RAZEM PODPISYWANA NIE BĘDZIE.

Orzeczenie komisji bowiem obejmie nie tylko sprawę podwyżki płac i te postulaty, które będzie rozpatrywała, ale także te wszystkie postanowienia, które poweźmie komisja fachowa, obradująca obecnie w Łodzi, jak i te, które uzgodnione zostaną w bezpośrednich pertraktacjach pomiędzy przemysłem a związkami zawodowymi.

Będzie to więc pierwszy wypadek, gdy w przemyśle włókienniczym nie będzie umowy zbiorowej, a obowiązywać będzie

ORZECZENIE KOMISJI ROZJEMCZEJ.

W związku z tym po orzeczeniu komisji, najprawdopodobniej p. minister opieki społecznej nada uchwałom t. zw.

PRAWO POWSZECHNOŚCI

t. zn. nada orzeczeniu moc obowiązującą wszystkie fabryki włókiennicze w okręgu łódzkim, zarówno zrzeszone jak i niezrzeszone oraz wszystkich robotników.

***

Ponieważ prace komisji fachowej przedłużają się i dotychczas ustaliła ona około 60 poprawek do taryfy płac (t. zw. przeszeregowanie robotników), a z drugiej strony zbliża się termin 31 lipca do którego obie strony winny uzgodnić jaknajwiekszą ilość spraw spornych — w dniu wczorajszym okręgowy inspektor pracy zwołał konferencję przedstawicieli 7 organizacyj przemysłowych oraz 5 związków zawodowych. Na porządku dziennym obrad znalazły się trzy postulaty robotnicze, mianowicie

SPRAWA URLOPÓW, REGULAMIN DELEGATÓW FABRYCZNYCH ORAZ SPRAWA TKACZY JEDWABNICZYCH

Przewodniczył insp. inż. Wyrzykowski, który podkreślił, że w interesie obu stron jest polubowne załatwienie tych spraw, a nie przekazywanie ich nadzwyczajnej komisji rozjemczej, która tylko w ostateczności, poza sprawami podwyżki płac, zajmie się nieuzgodnionymi postulatami.

Dyskusja nad poszczególnymi sprawami trwała dość długo i dała tylko częściowy rezultat. Mianowicie

UZGODNIONO REGULAMIN DELEGATÓW FABRYCZNYCH,

pozostawiając nieuregulowane tylko dwa punkty t. j. sprawę zwalniania delegatów z pracy na wypadek unieruchomienia fabryki i przyjmowania ich, po ponownym uruchomieniu warsztatów. Te dwa punkty przekazano nadzwyczajnej komisji rozjemczej. W sprawie urlopów natomiast i tkaczy jedwabnych

NIE OSIĄGNIĘTO POROZUMIENIA,

wobec czego postanowiono przekazać te dwa postulaty nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

W końcu dyskusja objęła, nadprogramowo, sprawę upustów prowincjonalnych. Jak wiadomo bowiem, robotnicy na prowincji otrzymują niższe stawki płac aniżeli włókniarze łódzcy. Żadnych uchwał jednak w tej sprawie nie powzięto, przekazując ją komisji rozjemczej.

W ten sposób, z wyjątkiem spraw, które uzgodni komisja fachowa, komisja rozjemcza będzie musiała rozstrzygnąć wszystkie postulaty, zgłoszone przez związki po wypowiedzeniu umowy zbiorowej. (i)

Bezrobotny pogryzł woźnego

wydziału opieki społecznej.—Do rannego wezwano pogotowie

Niezwykły wypadek zdarzył się wczoraj w poczekalni wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11.

Do kancelarii wydziału zgłasza się regularnie od dłuższego czasu po zasiłek **bezrobotny Ignacy Białowąs.** Wyczerpał on już dawno prawo do świadczeń z Funduszu Pracy i obecnie korzysta z pomocy miasta. Termin płatności zasiłku przypadał wczoraj, kasa wydziału nie dokonywała jednak wypłat, odraczając je o jeden dzień ze względów porządkowych.

Gdy woźny, Wiktor Nikodemski, oznajmił to interesantowi. **Białowąs wpadł w szał.** Z pianą na ustach i niesamowitym wrzaskiem rzucił się na woźnego i pogryzł go tak dotkliwie, że woźny z bólu stracił przytomność. Lekarz pogotowia stwierdził u Nikodemskiego 10 ran kąsanych rąk i ramion i po udzieleniu mu pomocy odwiózł go do domu.

Białowąs odprowadzony został narazie do komisarjatu. (ig)

Ślub tancerki z przemysłowcem

łódzkim, p. L. Szyfferem, odbył się w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

Wielką sensacją życia artystycznego i towarzyskiego stolicy był ślub znanej tancerki **Janiny Leitzkówny** z młodym przemysłowcem łódzkim, **Lucjanem Szyfferem.**

Ślub odbył się w ub. wtorek o godz. 11-ej w kościele Karmelitów na Krakowskim Przedmieściu w jaknajściślejszym gronie rodzinnym. Podczas ślubu śpiewał baryton **Jerzy Czaplicki,** oraz chór teatru Wielkiego, którego członkinią była panna młoda.

Janina Leitzkówna jest cenioną tancerką, wychowanką szkoły baletowej teatru Wielkiego, do której wstąpiła mając lat 8, przechodziła kolejno wszystkie szczeble karjery artystycznej, wysuwając się na czoło swym nieprzeciętnym talentem.

Na międzynarodowym konkursie wiedeńskim zdobyła medal, po czym awansowała na ballerinę teatru Wielkiego. Następnie przez dwa lata podróżowała **z zespołem Parnella.** Z zespołu tego wystąpiła ubiegłej zimy **po dramatycznym zatargu.**

Aby ochłonąć z przejść udała się dla uspokojenia nerwów **do Zakopanego, gdzie właśnie** poznała swego obecnego męża.

Uwadze Zarządu Miejskiego

Tak się dzieje w śródmieściu

Dziury w bruku i kałuże na rogu Piotrkowskiej i 6. Sierpnia

Uwadze zarządu miejskiego polecić należy **sprawę uporządkowania odcinka ulicy przy zbiegu Piotrkowskiej i 6-go Sierpnia,** na skręcie tramwajowym. Tyle się w ciągu lata pisze o robotach brukarskich, prowadzonych w różnych częściach miasta, wydział techniczny ustawicznie zapowiada doprowadzenie ulic w śródmieściu do należytego stanu a tymczasem są tu odcinki ulic skandalicznie zaniedbane, wręcz kompromitujące nas wobec każdego cudzoziemca.

Bruk przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i 6-go Sierpnia jest pełen wybojów. Nie tylko w dni deszczowe, ale nawet w pogodne stoją tu kałuże błota, i przechodnie są stale opryskiwani przez przejeżdżające wozy. Dzieje się tak tuż pod Grand Hotelem.

Stan taki trwa już od dłuższego czasu i doprawdy dziwić się można, że oddział drogowy dotychczas nie zdobył się na naprawienie jezdni w samym centrum miasta. (i)

SPORT

Nowe zwycięstwo Jędrzejowskiej w Ameryce

Nowy Jork, 28 lipca.

(PAT) W dalszym ciągu miedzynarodowego turnieju tenisowego w Nowym Jorku Jędrzejowska walczyła w środę z piątą rakietą Ameryki Carolin Babcock, bijąc ją łatwo w dwóch setach 6:1, 6:2.

Po tym zwycięstwie Jedrzejowska zakwalifikowała się do półfinału turnieju.

Z kim grać będzie Ł. K. S.

Sprawa zagranicznego przeciwnika ŁKS-u na dzień 3 sierpnia komplikuje się mocno. Początkowo ŁKS miał grać z zespołem egipskim Tramp..rt, który jednak odroczył swój przyjazd do Polski na koniec sierpnia, względnie nawet początek września.

Nastepnie w rachubę brana była znakomita drużyna wiedeńska Vienna a ostatnio znów wypłynęła na widownię budapeszteńska Hungaria. Jeden z tych zespołów miał grać w Łodzi w przyszły wtorek 3 sierpnia.

W chwili obecnej nie jest jednak jeszcze wiadome, która z drużyn przybędzie do Łodzi, bowiem zainteresowani menażerowie ociągają się jakoś z ustaleniem przeciwnika ŁKS-u. Oba zespoły rozpoczynają już w przyszłym tygodniu swe tournee po Polsce i sprawa, który z nich definitywnie grać będzie w Łodzi, powinna się wyjaśnić już w najbliższych godzinach.

Dziś mecz IKP—Zjednoczone

Na boisku IKP odbędzie się dziś o godz. 20 spotkanie pięściarskie zespołów IKP i Zjednoczonych. Spotkanie te zapowiada się bardzo interesująco ze względu na dobre zestawienie par. Sensacją swego rodzaju jest ponowne ukazanie się na ringu po przerwie popularnego Banasiaka, który walczyć będzie w wadze półśredniej z Cyranklem.

Chmielewski wraca z Ciechocinka

Najlepszy pięściarz Polski mistrz Europy Chmielewski przebywa, jak wiadomo, od trzech tygodni na kuracji w Ciechocinku. Chmielewski kończy już w tym tygodniu kurację i wraca do Łodzi. Natychmiast po powrocie rozpocznie Chmielewski normalny trening, gdyż w najbliższym czasie czeka go już szereg poważnych spotkań.

Syrena zgłoszona do wyścigu drużynowego

Jak donosiliśmy, już w najbliższą niedzielę odbędzie się w Łodzi na torze helenowskim wyścig drużynowy o mistrzostwo Polski na dystansie 4 klm. W wyścigu poza zespołami łódzkimi uczestniczyć też mają drużyny stołeczne i prowincjonalne.

W dniu wczorajszym wpłynęło pierwsze zgłoszenie do wyścigu. Ekipę swą zgłosiła stołeczna Syrena — niedawno powstały klub pracowników miejskich. W skład drużyny wchodzi jeden z najlepszych kolarzy polskich Starzyński, będący obecnie w dobrej formie Popończyk, dalej Stahl i Miller.

W dniu dzisiejszym spodziewane są dalsze zgłoszenia zespołów stołecznych i miejscowych.

Wyścigi odbędą się w Helenowie o godz. 4-tej po południu. Ze względów propagandowych zarząd ŁOZK organizujący tę imprezę, ustalił bardzo niskie ceny wstępu.

Pięściarze IKP jadą do Bydgoszczy

Kierownictwo sekcji pięściarskiej IKP zakontraktowało na dzień 15 sierpnia spotkanie towarzyskie dla swej mistrzowskiej drużyny. Przeciwnikiem zespołu łódzkiego będzie bydgoska Astoria, a mecz odbędzie sie w Bydgoszczy.

Składy WIMY i Sokoła na jutrzejszy mecz

W dniu jutrzejszym odbędzie się w ogrodzie Zjednoczonych spotkanie drużynowe pięściarzy WIMY i Sokoła. Wima wystąpi w składzie: Błasiński, Kin, Pluta, Celmer, Kasznia, Zieliński, Sawiński, Owczarek i Kłodas. Sokół wystawia zespół w składzie: Wal, Stolecki, Wasiak, Drużbiński, Górski, Szczeciński, Muszyński, Niewadził i Dybilas.

Przed meczem lekkoatletycznym z Niemcami

WARSZAWA, 28 lipca.

Zarząd PZLA obradował specjalnie nad sprawą lekkoatletycznego meczu międzypaństwowego Polska — Niemcy, który odbędzie się w drugiej połowie sierpnia w Warszawie.

Postanowiono utworzyć specjalną komisję dla organizacji meczu tego. W skład weszli członkowie PZLA:: pp.: Znajdowski, Frenkel, Kamiński, Wojnarowska, Sienkiewicz, Janowski, Przybysławski, Foryś, oraz członkowie WOZLA — pp.: Sośnicki, Theuser, Ołdak i Kokalski.

Mecz otrzyma bogate ramy reprezentacyjne. Zorganizowane będą specjalne pociągi popularne z Poznania, Łodzi i Katowic, a prawdopodobnie również — z Krakowa, Gdyni i Bydgoszczy.

Zdecydowano wyznaczyć na mecz bardzo niskie ceny biletów wstępu, od 1 do 3 zł.

Dziecko o dwu głowach

urodziło się w szpitalu w Zamościu

Z Zamościa donoszą:

W dziale położniczym szpitala powiatowego w Zamościu zanotowano niezwykły wypadek urodzenia dziecka o dwu głowach.

23-letnia mieszkanka Zamościa, żona drobnego kupca, urodziła dziecko płci męskiej o dwu głowach, przy czym jedna główka dziecka, znajdująca się w normalnym położeniu, była proporcjonalna do tułowia, druga zaś, wyrastająca z pod pachy, dorównywała swą wielkością głowie jednomiesięcznego dziecka. Noworodek, który zaraz po urodzeniu zmarł, ważył 4,5 kg. Stan zdrowia matki jest dobry.

Likwidacja dwuch strajków

w firmie „Zbar" i w fabryce Ejtingona

Wczoraj zlikwidowane zostały dwa strajki — w fabryce Ejtingona w dziale rękawiczarskim oraz w fabryce Zbara.

Na konferencji w inspekcji pracy przedstawiciel firmy Ejtingon zgodził się podwyższyć robotnikom płace o 15 groszy na jednostce w akordzie. Po podpisaniu układu, strajk został zakończony.

Również przedstawiciel firmy Zbar zgodził się na konferencji w inspekcji pracy podwyższyć płace robotnikom. Dziś wznowiona będzie w fabryce normalna praca.

***

W związku z wygaśnieciem umowy zbiorowej dla pracowników szewskich, związek pracowników wystąpił do inspektora pracy, domagając sie zwołania konferencji.

Konferencja odbędzie sie dziś.

***

Pracownicy szpitala ewangelickiego oraz klinik przy ul. Targowej, Południowej i Sterlinga postanowili podjąć wspólną akcję o unormowanie warunków pracy. Domagają się oni wprowadzenia takich regulaminów pracy, jakie obowiązują w szpitalu im. Poznańskich. Pismo w tej sprawie zostało już wystosowane do dyrekcji szpitali.

• • •

Na konferencji w zarządzie miejskim w sprawie pragmatyki służbowej dla pracowników gazowni ustalono, iż projekt pragmatyki opracowany zostanie przez wydział prawny zarządu miejskiego, po czym w sierpniu nastąpią ostateczne pertraktacje w tej sprawie. (i)

Budowa chłodni w Łodzi

Budynek stanie w sezonie bieżącym pod dachem

Jak wiadomo, towarzystwo „Chłodnia i składy portowe w Gdyni" przystąpiło do budowy centralnej chłodni dla ziemiopłodów w Łodzi. Właścicielami chłodni będą: towarzystwo gdyńskie Bank Rolny oraz zarząd miejski, który wniósł swój udział w postaci placu przy ul. Rokicińskiej.

Wczoraj komisja szacunkowa badała plac, celem stwierdzenia, wiele wynosić będzie udział miasta w przyszłym przedsiębiorstwie. Komisja składała się z przedstawicieli zarządu miejskiego i towarzystwa gdyńskiego.

Jak nas informują, plac ten. o powierzchni 6000 metrów kwadratowych, oszacowany został na 100.000 złotych.

Budynek chłodni jeszcze w sezonie bieżącym znajdzie się pod dachem. Wykończenie i oddanie do użytku chłodni nastąpi w przyszłym roku. (i)

Dwa nowe źródła nafty

zostały odkryte pod Borysławiem.—Dają one 40 tys. kg. ropy dziennie

Z Borysławia donoszą:

Koncern „Małopolska" w Borysławiu prowadził od dłuższego czasu pionierskie wiercenia.

Na szybie p.n. „Na tłoce", na głębokości 1.147 mtr. w warstwach menilitowych natrafiono na źródło nafty, które wytrysło dzisiaj i daje około 30.000 kilo ropy dziennie.

Również dzisiaj na głębokości 1.100 mtr. na szybie „Bukowina:: w warstwach piaskowca dowiercono się ropy naftowej. Dzienna wydajność szybu wynosi 10.000 kilo ropy.

Dzięki szczęśliwym wierceniom produkcja koncernu „Małopolska" wzrosła dziennie o 40 tysięcy kilo ropy wartości 6.000 zł.

Wiercenia trwały około roku i pochłonęły około półtora miliona zł.

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu przy ul. Braterskiej 25 targnęła się na życie, wypijając sublimat, 29-letnia Ludwika Pajkert. Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia i odwiózł ją do szpitala.

• • •

W celu samobójczym napiła się kwasu solnego 25-letnia Teofila Klimczakówna, Bazarna nr. 13. Pomocy udzielił jej lekarz pogotowia.

• • •

Pozostawione bez dozoru dziecko, półtoraroczna Krystyna Miller, wypiła truciznę, pozostawioną nas tole. Pogotowie PCK odwiozło zatrute dziecko do szpitala.

• • •

W fabryce Ejtingona przy ulicy Gdańskiej nr. 163 uległ wypadkowi przy pracy robotnik Marian Michalski, któremu tryby maszyny oderwały palce u ręki. Rannego odwieziono do szpitala.

• • •

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się na budowli przy zbiegu ulic Brzeźnej i Sienkiewicza. Murarz Bolesław Stefaniak, uderzony został spadającą z rusztowania deską, i odniósł poważne obrażenia ciała. Pogotowie odwiozło go do szpitala.

• • •

W domu przy ul. Krzemienieckiej 59 w czasie wywożenia piasku przygnieciony został wozem do bramy furman, Teofil Kujawa. Lekarz stwierdził złamanie ręki i kilku żeber. Odwieziono go do szpitala.

• • •

Na ul. Piotrkowskiej przed domem nr. 123 rowerzysta poślizgnął się na mokrym asfalcie i spadł pod przejeżdżający wóz. Lekarz pogotowia udzielił poszwankowanemu pomocy.

• • •

Drugi podobny wypadek miał miejsce na ul. Pabianickiej, gdzie rowerzysta Romuald Rittman wpadł pod koła wozu, odnosząc ogólne obrażenia ciała. W stanie osłabionym odwieziony został do domu.

• • •

Ze składu win i wódek Zofii Pieczyńskiej przy ul. Przędzalnianej 26 złodzieje skradli towar, wartości 200 zł.

Antoni Drożdż, zamieszkały przy ul. Tuszyńskiej 111, pozostawił na chodniku rower. Gdy wrócił — roweru już nie było. Został skradziony.

• • •

Na Bałuckim Rynku zatrzymany został na gorącym uczynku kradzieży Jankiel Hibszer, zawodowy kieszonkowiec, przybyły z Warszawy. Osadzono go w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

• • •

Na ul. Srebrzyńskiej, wskutek własnej nieostrożności wypadła z tramwaju Lidia Szmidt, zam. przy ul. Okrzei 11. Lekarz stwierdził u niej wstrząs mózgu. W groźnym stanie odwieziono ją do szpitala.

• • •

W klatce schodowej domu przy ul. Pomorskiej 18 jakaś kobieta porzuciła dziecko płci żeńskiej, liczące 4 tygodnie. Dziecko przesłano do żłobka miejskiego.

Samobójstwo policjanta

na tle nieporozumień rodzinnych

Wczoraj o godz. 4 min. 30 po poł. rozległ się strzał w koszarach policyjnych rezerwy pieszej. Gdy policjanci, zaalarmowani, wbiegli do jednej z sal, ujrzeli leżącego na ziemi w kałuży krwi funkcjonariusza rezerwy pieszej. Lucjana Warzyńskiego. W ręku ściskał on rewolwer.

Na miejsce przybył natychmiast komendant policji insp. Elzesser-Niedzielski.

Lucjan Warzyński liczył lat 25. Popełnił on samobójstwo na tle nieporozumień rodzinnych.

Zabójca aktorki

Dorożyński—opuszcza więzienie

Za trzy tygodnie opuszcza więzienie zabójca aktorki Igi Korczyńskiej — Zachariasz Dorożyński.

Dorożyński odbył pełną karę 6-ciu lat więzienia w Rawiczu. Obrońcy jego wielokrotnie starali się o przedterminowe zwolnienie, ale starania te spełzły na niczym.

Wściekły pies

pogryzł wczoraj kobietę

Mimo energicznej akcji, prowadzonej przez władze zdrowotne, epidemia wścieklizny w Łodzi jeszcze nie została opanowana. Wczoraj na ul. Drewnowskiej zdarzył się następujący wypadek:

Około południa szła do pracy 27-letnia Jadwiga Grodowicz, zam. przy ul. Stolarskiej 11, gdy nagle zaatakował ją duży pies. Nim pośpieszyli z pomocą przechodnie, pies pogryzł kobietę dotkliwie w obie nogi.

Pies miał zjeżoną sierść i opuszczony ogon. Jak wynika z zeznań przechodniów, pies ten błąkał się już od kilku dni po okolicznych polach. Najprawdopodobniej jest zarażony.

Poszwankowaną niewiastę odwieziono do ambulatorium pogotowia, gdzie zaaplikowano jej zastrzyk przeciwko wściekliźnie. (ig)

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Nr. 58

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 22 lipca 1937 roku

1. Wzywa się zawodnika Włodarczyka Marjana do sekretarjatu ŁOZPN. na środę dnia 4 sierpnia 1937 roku o godz. 19.00, pod rygorem zastosowania sankcji statutowych.

2. Wzywa się kierowników drużyn K. S. Huragan (Ruda Pabjanicka) i RKS. (Ruda Pabj.) do sekretarjatu ŁOZPN. na środę dnia 4 sierpnia 1937 roku godz. 18.00

3 Załatwia się odmownie prośbę Bar-Kochby w sprawie darowania kary zawodnikowi Gutmanowi Joskowi.

4. Podaje się do wiadomości że PZPN. potwierdził karty zgłoszeń następujących zawodników karencyjnych:

a) Drużdża Antoniego (ŁKS) dla RKS. TUR (Chojny), b) Waszczyńskiego Tadusza (K. S. Gryf-Toruń) dla TZS.-Łódź, c) Lewandowskiego Ludwika (WKS) dla K. S. Tramwajarze — Łódź, d) Ciesielskiego Zenona T. G. Sokół (Zd. Wola) dla RKS. TUR. (Zd. Wola).

Karze się zawodników:

Hildebrandta Bolesława (KKS.-Konstantynów) 6-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 26 lipca do 25 stycznia 1938 roku, za przewinienie na zawodach KKS.—KS. Strzelec w dniu 18.7. 1937 roku § 124 f.

Krukowskiego Antoniego 1-tygodniową dyskwalifikacją od 26 lipca do 1 sierpnia 1937 roku za przewinienie na zawodach KKS.—KS. Strzelec w dniu 18.7 1937 roku

Matte Roberta (KS. Concordia Piotrków) za podwójne podpisanie karty zgłoszenia, 4-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 26 lipca do 25 listopada 1937 r.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Żabotyński o podziale Palestyny

Mowa, wygłoszona przez przywódcę Nowej Organizacji Sjonistycznej, w gmachu Izby Gmin, na zaproszenie grupy parlamentarzystów angielskich

Na zaproszenie grupy parlamentarzystów angielskich Włodzimierz Żabotyński wygłosił w gmachu Izby Gmin przemówienie, poświęcone raportowi Komisji Królewskiej. Poniżej zamieszczamy skrót tego przemówienia.

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie! Jestem bardzo wdzieczny, że daliście mi możność zapoznania członków parlamentu z kilkoma uwagami dotyczącymi trzech punktów widzenia, z których postaram się omówić sprawozdanie Komisji Królewskiej. W pierwszym rzędzie pragnę jako Żyd omówić oczywiście raport Komisji z punktu widzenia interesów żydowskich i syjonistycznych. Drugi punkt widzenia opiera się na interesie „nieocenionei sprawy pokoju", na który tak wielki nacisk kładła Komisja Królewska. Trzeci punkt widzenia dotyczy wpływu (o ile nie-Anglik może o tym sądzić), jaki plan podziału Palestyny może wywrzeć na zmniejszenie lub powiększenie odpowiedzialności angielskiej w stosunku do tego kraju.

Cyfry, których brak.

Rozpoczynając od żydowskiego punktu widzenia proszę zebranych, aby zaznajomili się przede wszystkim z mapą dla uzmysłowienia sobie.

Jaki obszar został przenzaczony dla Żydów.

W sprawozdaniu Komisji powiedziane jest, że kiedy nadawano nam deklarację Balfoura, słowo „Palestyna" oznaczało dla autorów deklaracji całą Palestynę wrz z Trnsjordanią, jednym słowem to, co my nazywamy „Palestyną" po obu stronach Jordanu. Widzicie to na mapie: **Jest to obszar około 116.000 kilometrów kwadratowych. W roku 1922 Transjordania zamknieta została dla imigracji żydowskiej: jest to terytorium o obszarze około 90.000 kilometrów kwadratowych, zamieszkałe przez ludność o liczbie nie większej ja 320.000 osób.**

To co pozostawiono po roku 1922 dla kolonizacji żydowskiej, to zachodni wąski pas kraju o powierzchni około 26.000 kilometrów kwadratowych. Stanowi to mniej więcej trzecia cześć obszaru Transjordanii, jednakże o wiele gęściej zaludnioną. W dniu dzisiejszym ten wąski zachodni pas kraju zamieszkuje 1.340.000 osób. Przestrzeń jednak, jaka zostaje nam przydzielona przez Komisję Królewską jako „Państwo Żydowskie" stanowi czwartą cześć Palestyny zachodniej, która z kolei stanowi czwartą część całej Palestyny. Obszar ten wynosi około 4.600 km. kw. z ludnością o ile można oszacować, 645.000 mieszkańców, t. zn. 140 mieszkańców na km. kw. Cyfry moje są dla mnie samego jeszcze przybliżone ponieważ z przyczyn, których nie mogę zrozumieć w sprawozdaniu nie została podana wielkość terytorium i liczba ludności, zamieszkałej na obszarze projektowanego Państwa Żydowskiego. Możliwe, że tendencyjne opuszczenie liczb zostało uczynione w tym celu, ażeby nie osłabić argumentacji Komisji Królewskiej.

Bez złudzeń.

Mam zaszczyt reprezentować w pierwszym rzędzie syjonizm humanitarny: naszym celem jest uratowanie jak największej ilości Żydów z warunków, w jakich oni żyją obecnie we wschodniej i środkowej Europie. Teraz zapytajcie: Jakie jest maksimum gęstości zaludnienia, jakie taki teren może zaabsorbować i utrzymać. Weźmy pod uwagę gęstość zaludnienia rozmaitych krajów europejskich. Anglia i Belgia biją pod tym względem w Europie rekord: 270 mieszkańców na km. kw. nikt jednak nie powinien przypuszczać, że Palestyna będzie również **mogła osiągnąć tę samą rekordową liczbę. Zwykła gęstość zaludnienia nawet w krajach wysoce uprzemysłowionych jest o wiele niższa. Nawet Niemcy nie posiadają więcej jak 140 mieszkańców na klm. kw. Francja ma ich zaledwie 76.**

Muszę także rozczarować tych zwolenników podziału Palestyny, którzy uważają, że wszystko da się naprawić przez włączenie do terytorium pasu Negewu, pokrywającego się z t. zw. okręgiem Beer-Szewa. Mocno wątpię, czy podobne przyrzeczenie jest możliwe ze stanowiska jakim się kierowała Komisja Królewska, nierozdrażniania arabskich przeciwników syjonizmu, bądźmy jednak optymistami i przyjmijmy dla argumentacji, że Negew zostanie nam dodany. Również i w tym wypadku nadzieje na imigrację żydowską pozostaną słabe i ograniczone. **Negew stanowi terytorium niezbadane i nie odkryto na nim żadnych źródeł wody, pozostaje on tedy na razie terenem dla „suchej gospodarki" i największa gęstość, jaką można sobie wyobrazić, może tam w przyszłości osiągnąć najwyżej liczbę 25 mieszkańców na kilometr kwadr.**, to znaczy (jeśli będziemy tak wielkimi optymistami, ażeby przyjąć, że Żydzi otrzymają w Negewie 5.000 km. kw.) da nam to ogólną liczbę **125 tysięcy kolonistów, co stanowi kroplę w morzu żydowskiego głodu ziemi.**

Arabowie nie wyemigrują.

Gorzej jeszcze; prawie połowę ludności zamieszkującej terytor. przyznane Żydom, stanowią Arabowie. Sprawozdanie Komisji Królewskiej zawiera coprawda wyraźną wskazówkę, że w **najbliższym czasie wyemigruja oni stamtąd do arabskiej części Palestyny.** Nie widzę jednak powodu, dla którego mieliby oni to uczynić. Bez wątpienia w porównaniu z „państwem arabskim" żydowska część stanowić będzie kraj bogaty, w którym o zajęcie będzie nietrudno, a normalnie nikt nie opuszcza terenu bogatego, ażeby się osiedlić na ubogim — chyba, że zostaje stamtąd wypędzony. Żałuję, że sprawozdanie komisji wspomina w związku z tym „wymianę ludności" pomiędzy Grecją, a Turcją, do której Grecja została zmuszona po katastrofie w r. 1923.

W raporcie Komisji Królewskiej zostałem określony jako ekstremista. Kiedy jednak przemawiałem przed Komisją Królewską, miałem zaszczyt przedłożyć w imieniu Nowej Organizacji Syjonistycznej wnioski, które są dalekie mniej radykalne, moim zdaniem, i mniej krańcowe. Powiedziałem wówczas, że **żydowska kolonizacja po obu stronach Jordanu może łatwo uczynić umiarkowaną przeciętną gęstość zaludnienia w wysokości 100 mieszkańców na klm. kw., co czyni 8 do 9 milionów mieszkańców kraju.** To oznacza dostateczną ilość miejsca dla miliona Arabów zamieszkałych w Palestynie, dla drugiego miliona przyrostu naturalnego, tudzież **dla 5 lub 6 milionów Żydów.** — Można mnie nazywać ekstremistą, ja osobiście jednak **nigdy nie śniłem nawet skrycie, ażeby żądać od Arabów zamieszkałych na terytorium państwa żydowskiego, ażeby zeń wyemigrowali. Byłoby to bardzo ryzykownym precedensem specjalnie niebezpiecznym dla interesów żydowskich w krajach diaspory.** Terytorium pozbawione kapitałów i energii żydowskiej nie będzie zresztą mogło owych arabów przyjąć, cała sprawa staje się tedy pustą gadaniną. Dla prawdziwego syjonizmu, nie dla syjonizmu luksusowego, który pragnie stworzyć w Palestynie

altankę dla literatury hebrajskiej,

dla syjonizmu, który pragnie uratować od nieszczęścia miliony kobiet i mężczyzn — dla takiego syjonizmu podział Palestyny oznaczać będzie wyrok śmierci.

Sen o „Piemoncie".

Żaden nie-Żyd, w szczególności nie-Żyd, który przystaje na podział Palestyny, nie wierzy, że na tym sprawa się skończy. Wierzy on, i obawiam się, że jest w tym wierzeniu podtrzymywany, że po tym będą Żydzi mieli możność ekspansji. Mówi się przy tym słowo **„Piemont".** Nie potrzebują wam przypominać roli Piemontu dla oswobodzenia Italii. Myśli się: „to będzie żydowski Piemont, po którym przyjdzie Toskania, Lombardia i t. d." **Nie wierzę w to. Ekspansja militarna bedzie dla nas niemożliwa i poniżej wyjaśnię dlaczego; również i przyjazna penetracja nie ma poważnych widoków — w dzisiejszych czasach żadne państwo nie zezwala dobrowolnie na obcą penetrację na swoim terenie, szczególnie na żydowską za wyjątkiem może aż do „nasycenia i wyrównania".**

Sen o „Piemoncie" jest beznadziejny ale równocześnie nieunikniony. Nieunikniony przede wszystkim psychologicznie: żaden Żyd, nawet przystający na podział Palestyny naprawdę **nigdy się nie wyrzeknie Jerozolimy, Hebronu, a także Gileadu znajdującego się po wschodniej stronie Jordanu. Po drugie** nieunikniony w tym samym stopniu, ale o wiele poważniejszy fredentyzm arabski będzie dążył do odzyskania tych ziem. W związku z tym budzi się w mej pamięci nie Piemont, ale **koniec Armelli i los Asyryjczyków.** Kiedy rewizjonizm lub Nowa Organizacja Syjonistyczna domagają się Państwa Żydowskiego po obu stronach Jordanu zdają one sobie sprawę, że **będzie to wyspa otoczona morzem krajów arabskich; wówczas jednak będzie to w każdym razie duża wyspa o powierzchni przeszło 100.000 klm. kw. z wzrastającą ludnością żydowską od 5 do 6 milionów.**

To, co proponuje Komisja Królewska jest rzeczą całkiem inną. Z jednej strony żydowskie karłowate „państwo" na którego maleńskim terenie będzie mogła się znaleźć niewielka tylko ilość obrońców. Wygląda to **jak samotna willa nad brzegiem morza, bogata willa, z mahoniowymi meblami i jedwabnymi firankami, która należy do nieprzyjaznego ludu i jest tak słabo chroniona.**

Odpowiedzialność W. Brytanii.

A teraz dochodzimy do trzeciego punktu widzenia, który obiecałem poruszyć: **Obowiązki odpowiedzialności imperium brytyjskiego.** Komisja Królewska miała przypuszczalnie nadzieję przez sformułowanie swoich wniosków obowiązki te zmniejszyć. Faktycznie zwiększyła je jeszcze. O tym, że owa „maleńka willa" będzie zawsze przedmiotem łakomego apetytu i że niebezpieczeństwo napadu będzie zawsze **wisiało w powietrzu — naprawdę** nikt chyba nie wątpi. **Jest też prawdopodobne, że moment ataku zostanie** zadecydowany **wówczas, kiedy Anglia będzie miała związane ręce innymi ważnymi zagadnieniami.** Odrzucam podejrzenie, że Anglia pozostawi Żydów ich własnemu losowi. Wolę mieć nadzieję, że Anglia przyśle pomoc wojskową. Czy przypuszczacie jednak, że będzie to siła wystarczająca dla odparcia nie źle wyszkolonych i uzbrojonych terorystów, **lecz regularnego wojska?**

Pragnę wyrazić mój żal, że propozycje o tak rewolucyjnej i dalekoidącej doniosłości były przedłożone z **taką nagłością i pośpiechem.**

Dziwny pośpiech.

W sprawie tej wszystko czynione jest z takim pośpiechem, że wymaga się od stałej Komisji Mandatowej Ligi Narodów aby zaaprobowała ten nowiutki projekt **już 30 lipca w najkrótszej procedurze, nawet bez umożliwienia Żydom właściwego sformułowania swoich objekcyj.** W takiej chwili jak obecna, należy Żydom umożliwić przeprowadzenie odpowiednich narad. W narodzie naszym istnieje silne dążenie do zwołania światowego zgromadzenia narodowego, wyłonionego z powszechnych wyborów. Ale nie dano nam czasu na tego rodzaju narady. Mamy w bezprzykładnym pośpiechu odpowiedzieć: **tak** lub **nie** w kwestii naszego losu.

W tych warunkach prośba moja, przedłożona obecnym tu członkom parlamentu, jest **prośbą o zwłokę, o chwilę wytchnienia, którąby nam Żydom umożliwiła zorganizowanie naszej obrony i sformułowanie naszego stanowiska wobec wywodów niepomiernie obszernych, sprecyzowanych i opracowanych na przestrzeni 400 stronic Raportu Komisji Królewskiej.** Proszę o to, ażeby uczynione zostało wszystko co możliwe w sensie uwzględnienia wpływu parlamentu, by przeciwstawić się pośpiechowi i uniknąć niebezpieczeństwa pośpiesznych, niedojrzałych postanowień.

Dziękuję panom serdecznie za ich łaskawą uwagę (oklaski).

PRZEWODNICZĄCY: Jestem pewny, że pan Żabotyński odpowie na szereg pytań; pragnąłbym jednak, aby zarówno pytania jak i odpowiedź były krótkie:

Pragnąłbym aby pan Żabotyński wyjaśnił nam w sposób możliwie krótki, co nam zaleca zamiast podziału.

Jedyne wyjście.

P. ŻABOTYŃSKI: Alternatywa, sir John, byłaby następująca: **Utrzymać mandat taki jaki jest, lecz uzupełnić go przez ścisłe wprowadzenie w życie tych zaleceń, które Komisja Królewska rozproszyła i naszkicowała w swoim sprawozdaniu.** Nie mam czasu na zacytowanie ich in extenso, mogę jednak przytoczyć niektóre z tych sugestyj, Komisja Królewska zaleca **zbadanie terenów Transjordanii, które nigdy jeszcze nie było dokonane.** Dziś, po 17 latach administracji cywilnej, **nikt nie, wie ile jest w Transjordanii ziemi, nadającej się do uprawy; Transjordania jest trzykrotnie szersza od zachodniej Palestyny. Ale Komisja Królewska przyznaje, że również w zachodniej Palestynie są okręgi, które należy wziąć pod uwagę. Pierwszym tedy krokiem powinny być badania geologiczne po obu stronach Jordanu.** Po zbadaniu terenów można byłoby **rozpisać pożyczkę, którą pokryliby Żydzi dla wykupu tych terenów.** Następnie **należy prowadzić politykę popierania i ochrony krajowego przemysłu, również i o tym wspomina raport Komisji.** Powinno być **zapewnione bezpieczeństwo w kraju.**

Podczas ostatnich zaburzeń rząd uznał w końcu zasadę zapewnienia bezpieczeństwa **przy pomocy wojsk żydowskich. Nie chcemy, aby Anglicy przelewali swą krew w naszej obronie. Chcemy, aby Anglicy dowodzili, lecz pragniemy, aby ludzie stojący pod ich komendą byli Żydami.** Jeśli to wszystko **będzie przyjęte, wówczas my Żydzi podejmujemy się przeistoczyć w ciągu 10 lat ten kraj — Palestynę po obu stro**

(Dalszy ciąg na str. 8-ej).

Żabotyński o podziale Palestyny

(DOKOŃCZENIE).

nach Jordanu, w kraj o solidnej większości żydowskiej wynoszącej około 2 milionów Żydów obok 1.300.000 Arabów. Arabowie nie będą wtedy potrzebowali emigrować. Panować tam będą stosunki takie, jak w każdym normalnym kraju, gdzie jest większość i mniejszość. Jest rzeczą zupełnie normalną, aby Arabowie byli gdzieś — mniejszością. **Każdy naród jest gdzieś mniejszością. Anglicy są mniejszością w Poł. Ameryce i w niektórych częściach Kanady. Francuzi tworzą mniejszość w Kanadzie i Szwajcarji. Nazywamy to „planem dziesięcioletnim". I to jest projekt, który przedstawiam Komisji.**

4 pytania i odpowiedzi.

Panie Przewodniczący, zgadzam się najzupełniej z większością wywodów przedmówcy, chciałbym mu jednak postawić cztery pytania. Czy mam słuszność, przypuszczając, że **pan Żabotyński nie jest urzędowym przedstawicielem Agencji Żydowskiej?** Pytanie drugie: **Co jest istotą sporu między Arabami i Żydami? Następne pytanie: Czy początkowe wzburzenie, które doprowadziło do rozruchów przeistoczyłoby się w rozruchy, gdyby policja użyła całej swej siły?** Wreszcie proszę mi powiedzieć, co pańskim zdaniem powinno być uczynione przez Ligę Narodów na wypadek, gdyby ta Izba poparła raport Komisji?

P. ŻABOTYŃSKI: Nie należę do Agencji Żydowskiej. Należę do innej Organizacji, zwaną Nową Organizacją Syjonistyczną. Co do drugiego pytania twierdzę, że rozruchy nie przybrałyby takich rozmiarów, gdyby policja i wojsko podjęły odpowiednią akcję. **Mam na myśli akcję energiczniejszą.** Myślę, że rozruchy nigdyby nie wybuchły, gdyby rząd wziął pod uwagę pewne ostrzeżenia. Nie wątpię, że Agencja Żydowska ostrzegała rząd. Lecz mogę się powołać na moje własne ostrzeżenia. **Dnia 5 kwietnia ub. roku dokładnie na 2 tygodnie przed wybuchem pierwszych rozruchów wysłałem kabiogram do Jego Ekscelencji Wysokiego Komisarza, zawiadamiając go, że istnieją jaskrawe oznaki przygotowywania rozruchów w Palestynie. Odpis tego kablogramu przesłany został do Urzędu Kolonialnego.**

Mr. Thomas, ówczesny minister kolonij odpisał mi, **że skomunikował się z Wysokim Komisarzem w przedmiocie naszych ostrzeżeń.** Lecz na zawarte w naszym kablogramie uwagi, dotyczące niedostateczności sił policji i nieobecności wojsk, Mr. Thomas odpowiedział w własnym imieniu, **że nie zgadza się ze mną, iż siły policji są niedostateczne, przy czym zaznaczył, że jego zdaniem siły wojskowe są wystarczające.**

Istota sporu między Żydami i Arabami.

Innymi słowy ostrzeżenie nie odniosło skutku. Przechodzę do następnego pytania, dotyczącego istoty sporu między Arabami i Żydami. Sir, taki jest los każdej kolonizacji. **Każdy kraj cywizowany, z wyjątkiem być może Niemiec, jest rezultatem jakiejś dawnej kolonizacji. Nie było w całej historji świata, która jest historią kolonizacji, ani jednego przykładu, aby ludność miejscowa zgodziła się na kolonizowanie swego kraju. Wy, Anglosasi, kolonizowaliście pół świata, nigdy jednak nie kolonizowaliście za zgodą ludności krajów kolonizowanych. I sami nawet Anglosasi ze swą domieszką normandzką są rezultatem szeregu kolonizacyj, przeprowadzanych zawsze wbrew woli miejscowej ludności. Jakże tędy my, Żydzi, moglibyśmy kolonizować Palestynę lub Ugandę, lub jakikolwiek inny kraj bez oporu ludności miejscowej? Tak odbywały się wszystkie kolonizacje i gdyby to miała być zbrodnia, to wynikałoby z tego, że Ameryka jest zbrodnią, że Anglia jest zbrodnią, że cała Europa jest zbrodnią, że cała nasza historia biblijna jest historią zbrodni, albowiem stanowi ona dzieje kolonizacji kraju, dokonanej wbrew woli zamieszkałej tam ludności.**

Z tego wypływa pytanie, czy żydowska kolonizacja jest konieczną, czy też nie? Czy jest słuszna? **Jeśli jest konieczna i słuszna, wtedy każdy krajowiec który chce się przeciwstawić czemuś koniecznemu i słusznemu, musi być przynajmniej powstrzymany od stosowania gwałtu. Oto istotny stan rzeczy.**

Przechodzę teraz do kwestii Ligi Narodów. Ten podział nie może być dokonany bez zgody Ligi Narodów i przykro mi powtarzać, że rząd próbował naglić stałą Komisję Mandatową, aby zaaprobowała nowy projekt podziału, zanim nie dano Żydom lub Arabom dosyć czasu, choćby na to, aby mogli opracować solidne memoriały tak obfite, jak tom tego memoriału. Przynagla się obecnie Komisję Mandatową do udzielenia swej zgody, aby we wrześniu Liga Narodów mogła się zgodzić na zniesienie Mandatu. Nie wiem, czy Liga Narodów zgodzi się na to, lecz jeśli w Londynie, w Izbie Gmin usłyszy się kilka głosów: — **nie śpieszcie się! — da to nieco odwagi członkom Komisji Mandatowej i być może nie dadzą się one przynaglać.**

Mr. Guy (Edynburg): Chciałbym postawić pytanie, które wydaje mi się istotne. Gdyby proponowana przez Panna alternatywa została przyjęta i Mandat utrzymanoby w mocy, czy można byłoby w obliczu antagonizmu Arabów rozwinąć jakiś system samorządu dla całej Palestyny za pomocą rady ustawodawczej, z którą by Arabowie współpracowali?

P. ŻABOTYŃSKI: Oto moje głębokie przekonanie: **dajcie nam 10 lat dla najszybszego skolonizowania Palestyny przy sprzyjającej władzy mandatowej, a wówczas stworzymy większość żydowską, a przy tej większości ugruntujemy arabską „prosperity" po obu stronach Jordanu. A wtedy zapewniam Panów, po 10 latach nie będzie już w Palestynie rady ustawodawczej, lecz prawdziwy parlament z Arabami i Żydami, którzy nie będą się zwalczać w utarczkach nacjonalistycznych, lecz skupią swe wysiłki na zagadnieniach społecznej i gospodarczej rozbi łowy.**

Auto najechało na chodnik

i zabiło przechodzącą kobietę.—Sąd odroczył rozprawę

W dniu wczorajszym na wokandzie sądu okręgowego znalazła sie sprawa będąca **echem tragicznego wypadku, jaki zdarzył się w lipcu ub. roku przy zbiegu ulic Gdańskiej i 6 Sierpnia, a w wyniku którego poniosła śmierć Barbara Tygierowa.**

Krytycznego dnia ulica 6 Sierpnia jechała taksówka nr. 80898, prowadzona przez szofera Wirgiliusza Kaczorowskiego. Auto wiozło pasażera na pociąg i z tego względu jechało z duża szybkością. Przy ulicy Gdańskiej, gdy auto zamierzało skręcić, z przeciwnej strony nagle **nadjechał motocykl nr. 84836 prowadzony przez Bolesława Kołakowskiego. Motocykl w pełnym pędzie uderzył w bok taksówki.** Szofer Kaczorowski, chcąc uniknąć gwałtowniejszego zderzenia, szybko skręcił na chodnik. **Auto strzaskało latarnię uliczną i wpadło na przechodzącą Barbare Tygierową, która przygnieciona do muru, poniosła śmierć na miejscu.**

Obu kierowców, Kaczorowskiego i Kołakowskiego zatrzymano **i w dniu wczorajszym zasiedli oni na ławie oskarżonych.** Rozprawie przewodniczył sędzia Braun, oskarżał prokurator Orlikowski.

Kaczorowski i Kołakowski nie przyznali się do winy. Twierdzili, że zderzenie nastąpiło nie z ich winy, a tym samym nie mogą oni ponosić odpowiedzialności za przypadkowa śmierć przechodzącej niewiasty. I prosili o powołanie dodatkowych świadków, którzy stwierdzą, co spowodowało katastrofe.

Sąd przychylił się do ich prośby i sprawę odroczył. (it)

A wszystko o jedną złotówkę...

Córki dwuch adwokatów oskarżone:

jedna o fałsz, druga—o udzielenie pomocy w przestępstwie

Z Warszawy donoszą:

Chęć oszczędzania złotówki doprowadziła do postawienia w stan oskarżenia córek dwuch znanych adwokatów warszawskich, pod zarzutem dopuszczenia się przestępstwa fałszu.

Córka adwokata P. i adwokata Ludwika E. wybrały się na zawody na boisko Legii. Jedna z panienek właśnie ukończyła gimnazjum, druga natomiast przeszła z siódmej klasy do ósmej. Młodsza koleżanka kupiła w kasie na podstawie swojej szkolnej legitymacji bilet **wejścia za 70 gr., a potym oddała starszej koleżance legitymację, ażeby i ona mogła skorzystać z ulgowego, o złotówkę tańszego biletu.** Panienka doczepiła swoją fotografię i zbliżyła się do kasy. Jednakże kasjer zauważył, że fotografia została nałożona na drugie zdjęcie. **Wezwany policjant sporządził protokół.**

Urząd prokuratorski, po przeprowadzeniu dochodzenia, **postawił obie panny w stan oskarżenia zarzucając jednej fałsz drugiej zaś udzielanie pomocy w przestępstwie.** Sprawa znajdzie się na wokandzie Sądu Okręgowego. W ten sposób **chęć zaoszczędzenia złotówki zaprowadziła córki dwuch znanych adwokatów warszawskich przed kratki sądowe, pod nader przykrym zarzutem.**

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR LETNI (Piotrk. 94).

Jeszcze tylko kilka dni grane będzie w Teatrze Letnim przy ul. Piotrkowskiej 94 tryskająca humorem pełna dowcipu i świetnych sytuacyj najnowsza komedia Fodora „Miłość w kwadracie". Publiczność bawi się doskonale, przerywając raz wraz akcję hucznymi oklaskami. — Doskonale zgrany zespół ten tworzą: Gosławska, Łęcka, Skrzydłowska, Hierowski, Kondrat, Modrzeński, Szletyński i Winawer.

Początek codziennie o godz. 9-ej wieczorem. Ceny zniżone.

TEATR „SCALA".

Dziś popularne przedstawienie sztuki Fodora „Tajemnica Lekarska". Jutro grana będzie w dalszym ciągu znakomita sztuka Maksa Baufana „Glückel Hameln" („Żądam Sprawiedliwości").

Sprzedaż wybrakowanych koni

Starostwo Grodzkie Łódzkie podaje do wiadomości, że w dniu 6 sierpnia r.b. o godzinie 10-tej rano odbędzie się w Konnym Oddziale P.P. przy ul. Żeromskiego nr. 88 w Łodzi sprzedaż z przetargu publicznego 11 wybrakowanych koni wierzchowych.

Nowy Jork, 28 lipca.

Policja śledcza USA przy likwidowaniu członków groźnej szajki gangsterów znalazła prawdziwy „scenariusz", zawierający szczegółowo opracowany plan napadu rabunkowego na bank.

W „scenariuszu" podany był ponadto dokładny czas, wymagany na ewentualną ucieczkę i osiągnięcie stojącego w pogotowiu **auta.**

RADIO

Czwartek, dnia 29 lipca 19937 r.

6.15—6.18: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18—6.38: Gimnastyka. 6.38—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.10: Dziennik poranny. 7.10—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—11.57: Przerwa.
11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy.
12.15—12.20: Program na dzisiaj. 12.20—12.25: Parę informacyj. 12.25—13.00: Orkiestra Huty „Pokój" pod dyr. Józefa Kalisza (z Katowic). 13.00—13.55: Przerwa.
13.55—14.30: Muzyka operetkowa (płyta za płytą).
14.30—15.42: Koncert Życzeń.
15.42—15.45: Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze.
16.00—16.15: „Turu-Kadu", opowiadanie Kamila Giżyckiego dla dzieci (ze Lwowa).
16.15—16.40: Pieśni ludowe śląskie w wykonaniu chóru mieszanego „Harmonia" z Mysłowic pod dyr. Alojzego Bonczka (z Katowic).
16.40—16.55: „Na obozie", opowiadanie Wandy Boy'e (z Wilna).
16.55—17.50: Symfonie Beethovena — III audycja (płyty) III Symfonia Es-dur op. 55 „Eroica".
17.50—18.00: Poradnik sportowy.
18.00—18.15: „Aktualności" — „Na dobrej drodze" w opracowaniu R. Bliźniewskiego i Z. Wawrzonowskiego.
18.15—18.45: „Najpiękniejsze tanga" (płyty) Audycja wymienna do Krakowa i Katowic.
18.45—18.50: Wiadomości sportowe lokalne.
18.50—19.00: Pogadanka aktualna.
19.00—19.40: Powszechny Teatr Wyobraźni — „Stara Baśń" Józefa Ignacego Kraszewskiego w opracowaniu Stanisława Nadzina. Reżyseria Antoniego Bohdziewicza.
199.40—19.50: Pogadanka aktualna.
19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
20.00—21.45: Koncert muzyki lekkiej i tanecznej w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego i solistów. W przerwie około 20.45: Dziennik wieczorny. W przerwie około 20.55: Pogadanka popularna p. t. „Walka z bezrobociem" wygłosi pan Kazimierz Lipnicki.
21.45—22.00: Powieść mówiona: Wakacje pani Wandy — w opracowaniu Romany Dalborowej.
22.00—22.30: Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej.
22.30—22.5Ś: Pieśni hiszpańskie w wykonaniu Eugenii Zarzyckiej (ze Lwowa).
22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.05: RYGA. Koncert symfoniczny.
19.40: HILVERSUM II „Samson" — oratorium Haendla.
20.00 RADIO PARIS. „Śpiewacy Norymberscy" — opera Wagnera.
20.30: WIEŻA EIFFLA. „Lakme" — opera Delibes'a.
20.30: LILLE. „Muszkieterowie w klasztorze" — operetka Varney'a.
20.50: BRNO. „Henryk Sienkiewicz" — pogadanka z cyklu „Podróże i przygody".
21.00: LONDYN REG. „Dorothy" — opera komiczna Celliera.
21.00: RZYM. Tr. z Verony: „Mefistofeles" — opera Boito.

Sukces łódzkiej pianistki w Londynie

Panna **A. Poliakow**, łodzianka, zamieszkała od dłuższego czasu w Anglii, odbyła olbrzymi sukces na koncercie, w dn. 28 czerwca w Wigmar Hall w Londynie.

Utalentowana pianistka grała przed wyborową publicznością londyńską Chopina, Mozarta i Mendelsohna, przyjmowana gorąco przez widownię.

Prasa angielska, jak „Evening Standart", „Sunday Times", „Daily Telegraph" i „Observer" umieściły fachowe recenzje o grze p. Poliakow, **chwaląc jej znakomitą technikę, ciepłość tonu i subtelność interpretacji.**

Na koncercie **obecny był poseł Rzplitej w Londynie hr. Raczyński wraz z małżonką.**

Jak się dowiadujemy, p. Poliakow w przyszłym sezonie da szereg recitali fortepianowych we Francji i Anglii.

Jak gasić pragnienie
Temperatura napojów w lecie

Konsumcja napojów a zwłaszcza wody w lecie jest większa niż w innej porze, gdyż przy wyższej temperaturze organizm ludzki traci przez pocenie się sporą ilość wody i domaga się rekompensaty. Stąd uczucie pragnienia.

Należy jednak pić z umiarkowaniem, nie przebierając miary, zwłaszcza jeśli chodzi o wodę bardzo zimną lub o napoje z lodem. **Najlepiej jest popijać małymi łykami, nie odrazu, co lepiej gasi pragnienie. Zbyt nagłe ochłodzenie organów wewnętrznych prowadzi niejednokrotnie do zaburzeń w organach trawiennych.** Woda nie powinna mieć temperatury niższej od 8 stopi Celsjusza i wyższej nad 10 stopni. Dobrze gasi pragnienie **ochłodzona herbata z cytryną, lemoniada naturalna, wody gazowane lub też chłodzona czarna kawa niezbyt mocna.**

Wystrzegać się jednak należy, zwłaszcza przy dłuższym chodzeniu, na wycieczkach w góry etc. przed wchłanianiem dużych ilości płynów, gdyż przy wzmożonej działalności serca trzeba unikać wszystkiego, co wpływa na wzrost ciśnienia krwi.

Przeciw sztuce hitlerowskiej
manifestują tłumy Niemców, odwiedzając wystawę dzieł „wyklętych"

W Monachium otwarto w tych dniach olbrzymi **„Dom sztuki niemieckiej"**; dla wybudowania tego gmachu **zburzono 20 domów**; otwarcia dokonał sam Hitler,który po raz pierwszy wygłosił mowę o tym, **jaka powinna być sztuka niemiecka.** Mówia, że wszystkie wystawione dzieła przeszły przez kontrolę Hitlera.

Jednocześnie otworzono drugą wystawę, coś w rodzaju **„Izby Okropności"**, mającej odstraszyć publiczność od **sztuki „żydowskiej" czy „zażydzonej" i zachęcić do hitlerowskiej.**

Otóż, jak donosi nasz korespondent londyński, wystawa hitlerowska świeci **pustkami**, a druga wystawa, ta „żydowska" **cieszy się ogromną frekwencją.**

Nareszcie Niemcy znaleźli sposobność dla swoistej demonstracji przeciw hitleryzmowi.

Kilkaset ogródków działkowych
urządzi towarzystwo na terenach między Polesiem a ul. 11 Listopada

Jak się dowiadujemy, zarząd towarzystwa ogródków działkowych w Łodzi zwrócił się do zarządu mieiskiego z prośbą o **wydzierżawienie terenów, położonych pomiędzy osiedlem Montwiłła Mireckiego na Polesiu Konstantynowskim a ul. 11 Listopada.** Na terenach tych towarzystwo zamierza urządzić **kilkaset ogródków działkowych.** dając w ten sposób zatrudnienie kilkuset bezrobotnym.

W podaniu swym towarzvstwo podejmuje się przeprowadzić we własnym zakresie **roboty inwestycyjne, związane z przygotowaniem poszczególnych działek.** Fundusz Pracy przyznał towarzystwu na ten cel subwencje.

Sprawa ta będzie rozpatrzona na najbliższym posiedzeniu kolegium zarządu miejskiego. Zaznaczyć należy, że tereny te **obejmują 8230 metrów kw. W chwili obecnej wydział plantacyi zadrzewia je.** (i)

Za znieważenie urzędnika mieskiego
sąd skazał Ratajskiego na 8 miesięcy więzienia

W dniu 10 maja odbywała się w parku „Wenecja" na ul. Pabianickiej — **zabawa taneczna.** Ze wzgledu na dużą frekwencję zabrakło w kasie biletów wejścia, to też przybyły kontroler zarządu miejskiego Antoni Paprota, **zakazał wpuszczania dalszych osób.**

Zarządzenie jego wzbudziło niezadowolenie wśród grupy reflektantów. I w pewnej chwili jeden ze stojących mężczyzn **uderzył go pięścia w oko.** a drugi dobył nóż sprężynowy i **rzucił się na kontrolera.**

Z pomocą kontrolerowi nadbiegli bileterzy. Awanturnicy zbiegli.

W wyniku dochodzenia ustalono, że jednym z napastników był **Antoni Ratajski, kilkakrotnie karany awanturnik.**

Wczoraj Ratajski zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Za **czynne znieważenie urzędnika w służbie skazany został na 8 miesiecy więzienia.** (t)

Przez usuwanie krzywd społecznych — do jedności i siły narodowej

Kronika radiowa

—o—

III SYMFONIA BEETHOVENA — „EROICA".

W sezonie letnim nadaje Polskie Radio wspaniały cykl z płyt, obejmujący wszystkie symfonie Beethovena. W czwartek, dnia 29. 7. o godz. 16.55 usłyszą radiosłuchacze potężną, zawsze do głębi wstrząsającą Symfonię III „Eroicę". Jak wiadomo, symfonię tę ekomponował Beethoven na cześć Napoleona; z chwilą jednak ogłoszenia się Napolena cesarzem, Beethoven e przekonań prawdziwy demokrata, dedykował ją „pamięci bohatera". Dzieło to, jedno z największych, jakie wydał duch ludzki, wykonane będzie przez „The New Quenns Hall Orchestra" pod dyr. Henry Wood'a.

EUGENIA UMIŃSKA PRZED MIKROFONEM.

Radiosłuchaczy ucieszy zapewne wiadomość, że w czwartek dnia 29 7. o godz. 22.00 wystąpi powszechnie znana, świetna skrzypaczka polska Eugenia Umińska. Program, który artystka przeznaczyła na audycję, składa się z utworów wyłącznie polskich. Z kompozytorów starszej generacji wykona skrzypacka utwory Młynarskiego, z młodego zaś pokolenia kompozycje Andrzejowskiego, Popławskiego, Szeligowskiego i Szałowskiego.

LUDOWE PIEŚNI HISZPAŃSKIE W RADIO.

W czwartek dnjia 29. 7. o godz. 22.30 usłyszą radiosłuchacze ze Lwowa koncert poświęcony pieśniom hiszpańskim, pełnym południowego temperamentu. Śpiewaczka Eugenia Zarzycka wykona popularne piosenki Manuela de Falli, Alvarsa i Valverda.

„STARA BAŚŃ" W TEATRZE WYOBRAŹNI.

„Stara Baśń" Kraszewskiego, mimo, że opisuje czasy zamierzchłe i legendarne — cieszy się wciąż ogromną poczytnością. Szerokie rzesze czytelników pociąga zapewne w tej ksciążce wielość i rozmaitość elementów, jakie składają się na jej całość. Kraszewski chciał zbliżyć czasy bajeczne, odebrać im mglistość konturów. Starał się więc dać wyobrażenie o realnych, istotnych stosunkach obyczajowych, politycznych, cywilizacyjnych — doby, w którą nas wprowadza. Ród Sielan przeradzą się w plemię wojownicze — na tym tle uwypuklone są dwa ważne i tragiczne momenty Polski przedpiastowskiej: wrogie sąsiedztwo i niezgoda wewnętrzna.

Przeróbka radiowa słynnej powieści, którą nada Polskie Radio w czwartek dnia 29 lipca o godz. 19.00 zainteresuje z pewnością szerokie rzesze słuchaczy, którzy lekturze Kraszewskiego zawdzięczają nie jedna chwilę przyjemną. Wykonawcami słuchowiska będą: J. Strachocki, J. Zborski, Kreczmar, J. Pichelski, F. Żukowski, Br. Dardziński, E. Strycki, T. Chmielewski, B. Lipski, S. Żeljeński, A. Bogusiński i B. Samborski. Słuchowisko opracował Stanisław Nadzina. Reżyseruje Antoni Bohdziewicz.

Wolno żaglować tylko z odznaką sprawności

PUCK, 28 lipca.

Ostatnio wyszły w Pucku przepisy, normujące prawo żaglowania na wodach zatoki Puckiej. Przepisy te nakładają obowiązek posiadania odznaki sprawności żeglarskiej, którą można zdobyć po uprzednim złożeniu egzaminu w Morskim Klubie Żeglarskim Z. S. w Pucku, lub w T. G. Sokół Puck.

Pojutrze...

Profesor Jaloux spoglądał przez okno pawilonu, w którym mieściło się jego laboratorium. Dokoła unosił się zapach kwitnących róż. Było ich w ogrodzie takie mnóstwo, jak gdyby uważały, że posłannictwem ich jest ukrycie przed światem zewnętrznym cierpień żywych istot, ginących w pawilonie w imię nauki.

Woda w sterylizatorze zabulgotała. Prof. Jaloux podniósł pokrywę, wyjął szprycę, a następnie napełnił ją jakimś płynem i podszedł do klatki, w której trzy małpy beztrosko gryzły orzeszki. Doświadczonym ruchem wyjął jedną małpkę po drugiej i zastrzyknął każdej pół centymetra sześciennego płynu. Po tym oczyścił szprycę i usiadłszy przy biurku wpisał do książki:

„14 kwietnia, godz. 5 po południu. Zastrzyknąłem trzem małpom po pół centymentra sześciennego nowoodkrytego specyfiku. Oczekuję pierwszych lekkich symptomów w ciągu 24 godzin, a śmierci najwyżej po 48 godzinach".

Czując czyjąś obecność w pokoju, profesor odwrócił się. We drzwiach stał jakiś mężczyzna. Wchodząc zawadził głową o wysoki krzew różany. Jeden z kolców zadrasnął go, pozostawiając na czole niewielki, krwawiący ślad.

Twarz prof. Jaloux nie zdradzała żadnego wrażenia na widok stojącego mężczyzny.

— Dwanaście lat, to kawał czasu — odezwał się Edward Gemier, wycierając chusteczką krew z czoła. — Zapomina się niejedno... Czy zgadzasz się, Piotrze?

Gemier spojrzał na uczonego z uśmiechem, któremu dotąd nikt nie potrafił się oprzeć. Uśmiech ten pomógł jemu, małemu urzędniczynie bankowemu do zdobycia milionów i — Klarysy.

Profesor Jaloux podniósł się. — Dwanaście lat... Tak... Wiele się przez ten czas zmieniło...

Podał gościowi rękę, którą Edward serdecznie uścisnął.

— Siadaj, Edwardzie. Skąd się tu bierzesz?

—Jestem w przejeździe do Marsylii. Razem z przyjacielem wynająłem żaglówkę i chcę odbyć małą podróż po Morzu Śródziemnym. Przechodziłem tędy i nie mogłem oprzeć się pokusie odwiedzenia ciebie... No, wiesz dlaczego... — Rozejrzał się dokoła. — Tu więc przeprowadzane są badania, które — jak twierdzą — mają ci zapewnić nagrodę Nobla.

Edward myślał o sensacji, jaką wywołał opowieść jego o wizycie u słynnego biologa, który nikogo nie przyjmuje, prowadząc życie pustelnika. Jaloux — tak powie — jest moim starym przyjacielem. Pochodzimy z jednego miasta. Był pierwszym mężem mej żony. Wywoła to wśród tych snobów odpowiednie wrażenie. Pokazać im, że się ma nie tylko pieniądze, ale wybitnych przyjaciół; przyjaciół, którzy mogą pozwolić sobie na pokazanie całemu światu drzwi, którzy jednak jego, Edwarda Gemier, przyjmują w swym sanktuarium...

— Czy Klarysa jest z tobą? — przerwał milczenie uczony.

— Nie, została w Paryżu. O ile sobie przypominasz, nie wiele sobie robi z prymitywnych rozrywek.

Jak spokojnie i obojętnie zapytuje Piotr o Klarysę. Tak, wszystko robi czas... A głośno dodał:

— A twoja praca? Czy doprawdy wynalazłeś nowy środek o śmiertelnym działaniu?

Prof. Jaloux wskazał na trzy małpki: — Zanim przyszedłeś, zrobiłem im **zastrzyk. Pojutrze będzie po nich.**

Edward podszedł do klatki.

— Doprawdy? — zapytał zdziwiony. — Nie do wiary. Wyglądają tak świeżo i wesoło. Czy nie ma na to żadnej rady?

Profesor zaprzeczył. — Nic ich już nie uratuje. — Słowa jego brzmiały jak wyrok. — Sam jeszcze nie zdaję sobie dokładnie sprawy z właściwości mego nowego wynalazku. Wiem, jakie ma działanie, lecz poza tym... Może znajdę jakieś antidotum... Lecz musi to potrwać lata całe...

— Jakie to życie dziwne — zabrał znów głos Gemier. — Oto siedzimy obaj i rozmawiamy, jak gdybyśmy dopiero wczoraj się pożegnali. Wszystko jak dawniej... A jednak życie poszło naprzód. I my obaj, każdy na swój sposób, robimy historię. A jednocześnie mam wrażenie, jakby to dopiero wczoraj było, gdym jako mały urzędniczyna siedział przy biurku bankowym, wpisując pozycje do księgi „Winien — Ma", a tyś wrócił przed chwilą od położnicy w pobliskiej wsi...

Spojrzał w zamyśleniu na Piotra.

— Może pozostałbyś nazawsze skromnym lekarzem niejskim, gdybym nie wyrządził ci tego wielkiego bólu, który wyrwał cię z codziennej szarzyzny i uczynił z ciebie najsławniejszego badacza... Gdy tak o tym myślę, dochodzę do przekonania, że to właściwie ja zasłużyłem chyba na nagrodę Nobla?...

Zdawało się, że prof. Jaloux nie słucha wywodów swego gościa. Przed jego oczyma stanął obraz, który nie opuszczał go nigdy przez dwanaście lat: Klarysa, którą kochał i wielbił, w ramionach drzyjaciela, któremu ufał.

— „Teraz już wiesz — powiedziała Klarysa, — i cieszę się, że już nareszcie wiesz... Odchodzę z Edwardem. Mam dosyć ciebie i tego beznadziejnego życia bez żadnej przyszłości. Edward **zrobi kariere, zdobędzie miliony.** A ty? Ty do końca twych dni zostaniesz lekarzem, praktykującym na położnicach i brudnych dzieciach".

— Wiesz, Piotrze, — odezwał się Edward — nigdy nie uważałem, że zabiłem z ciebie człowieka.

Edward spoglądał wnikliwie na uczonego, trąc ręką zadraśnięte miejsce, wskutek czego ranka znów poczęła krwawić. — Możebyś ciągle jeszcze odbierał położnicom dzieci i leczył kluszę?

— Dawne to czasy — odezwał się Jaloux. — Byliśmy młodzi i głupi, nie warto o tym mówić.

— Tak, teraz jesteśmy dojrzali — i rozsądni. Jestem szczerze rad, że podzielasz moje zdanie... A gdyby kiedyś przyjechał do Paryża, odwiedzisz mnie? Mnie i — Klarysę...

Gość podniósł się. — Muszę już iść. Przyjaciel pewno się tam niecierpliwi.

— Zaczekaj chwilę. Profesor wziął kawałek waty, otworzył inkubator, wylał parę kropel jakiegoś płynu i odwrócił się. Podszedł następnie do Edwarda, i przetarł zadraśnięte miejsce.

— No, już nie będzie więcej krwawić...

— Do widzenia, — rzekł Edward, uśmiechając się serdecznie. — Do szybkiego zobaczenia — mam nadzieję.

— Być może. A propos — gdzie będziesz pojutrze?

Edward spojrzał po bezchmurnym niebie.

— Daleko... Na morzu... Bywaj...

— Żegnam cię...

Profesor spoglądał za nim, gdy szybkimi krokami szedł po ścieżce ogrodowej ku wyjściu i wsiadł do czekającego auta. Potym Jaloux powiódł spojrzeniem po trzech małpkach, które gryzły beztrosko orzechy i pomyślał o przyjacielu, którzy mu zabrał żonę:

— Tak... Pojutrze...

Zet.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 29 lipca 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Przemysł przetwórczy

Znaczny wzrost produkcji

Stan uruchomienia przemysłu przetwórczego wykazuje w chwili obecnej jak zwykle w miesiącach letnich — pewne niewątpliwie przejściowe — osłabienie. Zjawisko to zaobserwowano jednak w nie wszystkich działach przemysłu przetwórczego. **Okres letni słabszego uruchomienia** zaznaczył się wyraźnie przede wszystkim w krajowym **przemyśle włókienniczym, przemyśle odzieżowym i skórzanym.** Te trzy działy wytwórczości obniżyły na lato uruchomienia dość znacznie, **w przemyśle włókienniczym wskaźniki przepracowanych robotniko - godzin w miesiącu maju i czerwcu są o jakieś 12 — 15 proc. niższe, niż w okresie najwyższego uruchomienia,** jakie wypadło w roku bież. w lutym. (wskaźnik 92 wobec 100 w roku 1928). Jeszcze **większy spadek wykazuje uruchomienie w okresie letnim w przemyśle odzieżowym.** Ten dział wytwórczości również pracował w roku bież. **najintensywniej w lutym,** po czym jednak uruchomienie wykazywało stały stopniowy spadek i **w miesiącach letnich roku bież.** było o **jakieś 30—35 proc. niższe niż w okresie najwyższego natężenia.** W przemyśle skórzanym sezonowy spadek uruchomienia nastąpił później niż we włókiennictwie i przemyśle odzieżowym, również sama dynamika spadku była dużo słabsza.

Wymienione wyżej trzy przemysły wyczerpują listę tych działów przemysłu przetwórczego, których uruchomienie wykazuje sezonowe osłabienie, **inne bowiem przemysły przetwórcze utrzymały nawet w miesiącach letnich osiągnięty poprzednio wysoki poziom, a nawet wykazały dalszy wzrost produkcji.**

Zwłaszcza **żywą dynamikę rozwojową w kierunku zwyżkowym wykazuje stan uruchomienia krajowego przemysłu metalowego i maszynowego. Poziom produkcji wymienionych przemysłów nie odbiega obecnie od stanu z roku 1929, przy czym na przestrzeni ostatniego roku przemysł metalowy i maszynowy powiększył swą produkcję o jedną trzecią.** Pomyślnie zarysowuje się również **linia rozwoju zatrudnienia w przemyśle chemicznym. Przemysł chemiczny jest obok przemysłu papierniczego drugim z kolei działem wytwórczości, który przekroczył już wydatnie poziom z okresu najlepszej koniunktury.** Tak wysoki poziom uruchomienia obu wymienionych wyżej działów wytwórczości jest w pewnym stopniu wyrazem **dość znacznie postępującej w latach ostatnich rozbudowy obu tych działów produkcji.** Niemniej jednak zarówno przemysł chemiczny jak i przemysł papierniczy korzystają na ogół **z bardziej pomyślnej koniunktury,** niż inne działy przemysłu przetwórczego.

Jasnym momentem w ogólnej sytuacji przemysłu przetwórczego jest fakt, **że wszystkie bez wyjątku działy tego przemysłu miały w pierwszej połowie roku bieżącego przeciętnie wyższy i to dość znacznie poziom uruchomienia niż w roku 1936. Świadczy to o postępującej nadal poprawie sytuacji i możliwości zbytu na tym terenie.**

Z pośród wszystkich działów przemysłu przetwórczego na **stosunkowo najniższym poziomie znajduje się uruchomienie w przemyśle budowlanym.** Wskaźnik uruchomienia tego działu wytwórczości wynosi obecnie ponad 40 wobec przeciętnej w roku 1936 32.4. Przemysł budowlany jest obok **przemysłu drzewnego, spożywczego, i poligraficznego** czwartym z kolei działem wytwórczości, który **nie osiągnął dotąd poziomu z roku 1929.**

W chwili obecnej w przemyśle przetwórczym pracuje **około pół miliona robotników, a więc 75 proc. robotników zatrudnionych w przemyśle i prawie cztery razy więcej niż w hutnictwie i górnictwie. Od maja roku 1936** ilość robotników zatrudnionych w przemyśle przetwórczym **wzrosła o okrągłe 60 tysięcy ludzi.**

Przemysł zarobkowy o postulatach włókniarzy

Przeciw upustom dla przemysłu prowincjonalnego. — Stosunek nakładców do umów zbiorowych

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie informacyjne Zw. Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego woj. łódzkiego, poświęcone sytuacji w przemyśle włókienniczym w związku z akcją podwyżkową.

Dyskusja toczyła się głównie dookoła trzech postulatów: 1) **podwyżki płac w tkactwie jedwabniczym, 2) upustów od ogólnych stawek dla przemysłu prowincjonalnego, 3) sprawy delegatów.**

Jeśli chodzi o postulat związków robotniczych odnośnie podwyżki płac w wysokości 20 proc. dla tkaczy produkujących jedwab naturalny i 15 proc. dla tkaczy produkujących jedwab sztuczny, to zebrani **wypowiedzieli się stanowczo przeciwko niemu.**

Najwięcej zainteresowania wywołała **kwestia upustów od stawek ogólnych w umowie zbiorowej.** Jak wiadomo w dwóch umowach zbiorowych poprzednio zawartych w Łodzi, zarobkowy przemysł tkacki w Łodzi **otrzymał 3-procentowe upusty od ogólnych stawek oraz upust w postaci niepłacenia za 12 godzin przymusowego postoju w fabrykach.** Obecnie upusty te nie są przewidywane w projekcie związków robotniczych.

W tej sprawie zebrani uchwalili rezolucję, **domagającą się przyznania dotychczasowych upustów dla przemysłu zarobkowego w obecnej umowie zbiorowej.** Zebrani wystąpili również przeciwko faworyzowaniu przemysłu prowincjonalnego w przyszłej umowie zbiorowej. Jak wiadomo zw. robotnicze **przewidują dla prowincji niższe stawki płac w granicach od 5 do 20 procent w stosunku do stawek łódzkich.** Najwyższe obniżki, bo 20-procentowe, ma otrzymać **Zelów i Bełchatów.** Zdaniem przemysłu zarobkowego, **obniżki te nie są usprawiedliwione ani gospodarczymi momentami, ani społecznymi.** Obniżki powyższe powinny być jedynie równe **wartością kosztów transportu,** tymczasem transport do tych prowincjonalnych miejscowości w żadnym razie nie wynosi 15 i 20 procent stawek.

Jeśli chodzi o dalszą prowincję, to zarobkowcy proponują przyznanie Zduńskiej Woli upustu w wysokości 5 procent, a Bełchatowowi i Zelowowi 8 procent.

Na zebraniu poruszono również bardzo ciekawy problem, — **stosunek nakładców do umów zbiorowych.**

Dotychczas wszelkie zmiany i przeobrażenia, które zachodziły w sferze robotniczej i wiązały zarobkowców, zupełnie nie znajdowały oddźwięku w sferze nakładców. Ten stan jest wysoce nienormalny, zdaniem przemysłu zarobkowego. Sztywność płac zawarowana umowami zbiorowymi, przy wielkiej elastyczności cen obowiązujących nakładców jest **głównym czynnikiem destrukcyjnie działającym w przemyśle tkacko-zarobkowym.** Zdaniem przemysłu zarobkowego, należałoby obecnie **znaleźć jakąś formę, któraby umożliwiła związanie przemysłu nakładowego z umową zbiorową, co przyczyniłoby się do usztywnienia cen, oczywiście odpowiednio określonych na podstawie płac z umowy zbiorowej.**

Obrady Zarządu Wielkiego Związku

Desygnowanie ławników i rzeczników do Komisji Rozjemczej. Budowa Biblioteki im. Józefa Piłsudskiego. — Dalsza rozbudowa Związku

We wtorek odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim. na którym wyczerpujące sprawozdanie o dotychczasowym przebiegu rokowań z robotnikami złożył **dyr. Paweł Rumpel.**

Na żądanie przewodniczącego Komisji Rozjemczej, powołanej do życia dla rozstrzygnięcia zatargu zbiorowego w przemyśle włókienniczym, Zarząd postanowił **zgłosić na ławnika tejże Komisji Rozjemczej kandydaturę p. Mieczysława Jastrzębowskiego, naczelnika Wydziału Pracy w Centralnym Związku Przemysłu Polskiego.** Reprezentacja Związku wobec Komisji spoczywać będzie w dalszym ciągu **w ręku inż. Rumpla.** Ponadto w charakterze rzeczników Związku wobec Komisji Rozjemczej wystąpią **obydwaj radcowie prawni Związku, adwokaci Jerzy Sieradzki i Eugeniusz Zejda.**

Sprawozdanie z działalności **Komitetu Budowy Biblioteki Publicznej im. Józefa Piłsudskiego,** złożone przez sen. Al. Heimana-Jareckiego, Zarząd zaakceptował, stwierdzając temsamem, że zamierzone natychmiastowe przystąpienie do budowy, a zwłaszcza **poświęcenie kamienia węgielnego Biblioteki w dniu 6 sierpnia r. b. okazało się niemożliwe,** bowiem — zdaniem autora projektu inż. Jerzego Wierzbickiego — uzgodnienie projektu szkicowego z Komitetem, wykończenie projektu szkicowego, opracowanie ślepego kosztorysu, przeprowadzenie przetargu oraz przygotowanie szczegółowych planów roboczych **wymaga około 6 miesięcy czasu;** w ten sposób przystąpienie do budowy będzie możliwe **dopiero wiosną 1938 r.**

Pozatem Zarząd w drodze tajnego balotażu zaakceptował przystąpienie do Związku dalszych dwuch zakładów przemysłu jutowego:

Gnaszyńska Manufaktura. Spółka Akcyjna w Częstochowie.

Przędzalnia i Tkalnia Juty i Lnu „Warta", Sp. Akc. w Częstochowie, oraz firmy **Zakłady Przemysłu Włókienniczego „Polana", Sp. Akc. w Łodzi.**

Po przystąpieniu Gnaszyńsk. Manufakt. oraz „Warty" cały polski przemysł jutowy (z wyjątkiem zakładów okręgu bielskiego) znalazł się w obrębie Związku.

Wzrost produkcji we włókiennictwie

stwierdza Instytut Badania Koniunktur i cen

Warszawa, 28 lipca.

(PAT) Obliczany przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen **wskaźnik produkcji przemysłowej spadł w czerwcu r. b. z 85,4 do 83,9. czyli o 1,9 proc., utrzymując się jednak na poziomie o 17 proc. wyższym, aniżeli w tym samym miesiącu r. ub.**

Wzrost produkcji wystąpił w przemyśle włókienniczym, gdzie spadek w poprzednim miesiącu był wyjątkowo silny, oraz w kopalniach rudy żelaznej.

We wszystkich pozostałych gałęziach produkcji rozmiary wytwarzania zmniejszyły się, szczególnie silnie w przemysłach metalowym i mineralnym, które właśnie w poprzednich miesiącach wykazywały szczególnie silny wzrost.

Przyczyna tego ogólnego spadku ma charakter przejściowy i polega na tym, że w poprzednich miesiącach, kiedy ceny surowców i półfabrykatów wykazywały dość znaczną tendencję zwyżkową, a nawet istniały bezpośrednie trudności w zaopatrzeniu się w surowiec, powiększano ogólne zapasy, aby zabezpieczyć się przed rosnącymi cenami.

Obecnie, w okresie uspokojenia ruchu cen przemysłowych, zapasy te ulegają likwidacji, oddziaływując przejściowo hamująco na rozwój produkcji.

Wieści gospodarcze

NOWA FIŃSKA TARYFA CELNA.

Donoszą z Helsinek, że praca nad ustaleniem nomenklatury w nowej fińskiej taryfie celnej zostały już zakończone. Obecnie ministerstwa pracują nad ustaleniem poszczególnych stawek celnych.

Przypuszczalnie nowa taryfa celna przedłożona będzie dopiero na wiosnę w 1938 r. parlamentowi do zatwierdzenia, tak, że wejścia w życie nowej taryfy spodziewać się należy dopiero w drugiej połowie przyszłego roku.

DEFICYT BRYTYJSKIEGO BILANSU HANDLOWEGO.

Donoszą z Londynu, że nadwyżka importu nad eksportem w handlu zagranicznym Wielkiej Brytanii osiągnęła w pierwszym półroczu 1937 r. 191.7 milionów funtów szterlingów, wobec 162.3 miliony Ł w analogicznym okresie poprzedniego roku. Saldo ujemne angielskiego bilansu handlowego wzrosło przeto o blisko 30 mil. funtów szterlingów.

Zauważyć należy, że eksport angielski w roku bieżącym znacznie się podniósł. Cyfry eksportu w drugim kwartale r. b. które wynoszą 130.1 mil. funtów szterlingów, są najwyższe od r. 1930.

RUMUŃSKA FLOTA NAFTOWA NA DUNAJU.

Donoszą z Bukaresztu, że rumuński przemysł naftowy postanowił założyć towarzystwo żeglugowe na Dunaju, które w przyszłości zajmować się będzie transportem całej nafty rumuńskiej. Dotychczas rumuńska flota handlowa na Dunaju posiadała tylko 3 nowoczesne okręty-cysterny, które obecnie wejdą w skład taboru nowego towarzystwa. Równocześnie nowe towarzystwo zamówi dalszych sześć statków-cystern w stoczniach rumuńskich.

Rokowania z Grecją

o nową umowę handlową

Warszawa, 28 lipca.

W bieżącym miesiącu wygasa umowa kontyngentowa między Polską a Grecją. W związku z tym w najbliższych dniach rozpoczęte będą rokowania o zawarcie nowej **umowy handlowej** polsko-greckiej.

Umowa ta oparta ma być, jak i poprzednia, na zasadzie kompensacyjnej. Ma ona uwzględniać zwiększoną wymianę towarową między tymi krajami. Grecja dokonać ma w Polsce większych zakupów węgla i wyrobów metalowych wzamian za co Polska zwiększyć ma swój import winogron i winogron suszonych jak również tytoniu dla monopolu tytuniowego.

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 27 lipca 1937 r.

NOWY JORK. Loco 11.57, sierpień 11.07, wrzesień 11.12, październik 11.17—19, listopad 11.16, grudzień 11.15—17, styczeń 11.20, luty 11.23, marzec 11.27, kwiecień 11.29, maj 11.31, czerwiec 11.33, lipiec 11.36.

NOWY ORLEAN. Loco 11.50, październik 11.15—16, grudzień 11.20—22, styczeń 11.24, marzec 11.34, maj 11.37, lipiec 11.39.

LIVERPOOL. Loco 6.26, lipiec 6.20, sierpień 6.17, wrzesień 6.17, październik 6.20, listopad 6.18, grudzień 6.19, styczeń 6.22, luty 6.23, marzec 6.25, kwiecień 6.26, maj 6.27, czerwiec 6.27, lipiec 6.28.

EGIPSKA—SAKELL. Loco 9.49, lipiec 9.10, wrzesień 9.25.

UPPER. Loco 8.90, lipiec 8.79, wrzesień 7.99, październik 7.69, listopad 7.39, styczeń 7.37, marzec 7.38, maj 7.41.

BREMA. Loco 13.68, październik 12.09, grudzień 12.07, styczeń 12.10, marzec 12.46, maj 12.49.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis. Listopad 17.22, styczeń 17.33, marazec 17.27.

ASHMOUMI. sierpień 13.57, październik 13.10, grudzień 12.99, luty 13.06, kwiecień 13.18.

Giełda pieniężna

Warszawa, 28 lipca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 292.10, Bruksela 89.15, Gdańsk 100, Londyn 26.54, Nowy Jork 5.28,75, Nowy Jork kabel 5.29, Paryż 19.87, Praga 18.45, Sztokholm 136.75, Zurich 121.50, Bank Polski płacił: za dolary amerykańskie 5.27, kanadyjskie 5.26.50, floreny holenderskie 291.10, franki francuskie 19.72, szwajcarskie 121, belgi 88.90, funty angielskie 26.25, palestyńskie 26, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17.50, duńskie 116.95, norweskie 131.65, szwedzkie 135.10, liry włoskie 20.00, szylingi austr. 98.50, marki fińskie 11.20, niemieckie 139.50, srebrne marki 147.50.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była mocniejsza. Notowano: Bank Polski 102.25—102.50, Węgiel 21.75—22, Cukier 31, Lilpopy 47.25. Tranzakcja dokonana a nie notowana. Haberbusch 37, Ostrowieckie 26.25, za Starachowice żądano płacić 30.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była bardzo mocna. Większych obrotów dokonano 4 proc. poż. konsolidacyjną i 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną. Notowano: 3 proc. poż. inwest. I em. 67.75—68, II em. 67.25—67.75—67.50 (+175). 4 proc. dolarowa 39.25—39.75 (+75), 4 proc. konsolid. 55.50—56.25, drobne odcinki 55.25—55.88 (+75) 4 i pół proc. wewn. pożyczka 55.63, 4 i pół proc. listy ziemskie 56 (+50), 4 i pół proc. listy ziemskie poznańskie seria L 55, 8 proc. ziemskie dol. gwarantowane 69 (+200), 5 proc. Warszawy nowe 62—61.50, 5 proc. Lublina nowe 50.25. Drobna tranzakcja dokonana a nie notowana: 3 proc. państw. renta ziemska 55.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym notowano:

Dolarówka: sprzedaż: 39.25, kupno: 29.00. Konsolidacyjna grube 56.00, 55.50. Konsolidacyjna drobne 55.25, 55.00. 4 i pół wewnętrzna 55.75, 55.50. Inwestycyjna I em. 67.50. Inwestycyjna II em. 66.00.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ w ŁODZI.

Żyto nowe 23.00—23.25, pszenica 28.25—28.50, pszenica zbierana 28.00—28.25, otręby żytnie 15.75—16.00, otręby grube 16.25—16.50, otręby średnie 15.75—16.00, łubin niebieski 16.00—17.00, łubin żółty 17.00—18.00, rzepak 51.00—53.00, śrut 25.50—26.50, makuch rzepakowy 18.00—19.00.

Z sądu handlowego

Syndyk masy upadłości firmy „Dom Ekspedycyjno - Transportowy Zjednoczeni Ekspedytorzy I. J. Willinger, Spadkobiercy" złożył Sądowi sprawozdanie, z którego wynika, iż likwidacja majątku masy została całkowicie ukończona, ruchomości, należące do masy zostały sprzedane. Niesprzedana została masa wulkanizacyjna, na którą nie znaleziono nabywcy. — Syndyk ustalił, iż masa ta, która leżała na składzie upadłej firmy od szeregu lat, wskutek wadliwego opakowania, straciła swą wartość użytkową. Po otwarciu blaszanek, dla pobrania próbek stwierdzono, że masa zupełnie zwietrzała i zdaniem fachowców nie przedstawia już żadnej wartości. Ruchomości, należące do osób trzecich zostały z masy wyłączone i zwrócone właścicielom.

Wobec braku jakichkolwiek funduszów w masie, syndyk nie złożył Sądowi listy podziału między wierzycieli.

Sąd przyjął do wiadomości sprawozdanie syndyka.

* * *

W sprawie upadłości Jana Koksa sąd zobowiązał syndyka do natychmiastowego przystąpienia do czynności, mających na celu ukończenie postępowania upadłościowego oraz zobowiązał tegoż syndyka do złożenia sprawozdania z dokonanych przezeń czynności w terminie do dnia 3 września 1937 r.

Nowa konstytucja w Estonii

Prezydent republiki wybierany będzie przez głosowanie publiczne

TALLIN, 28 lipca.

(PAT). Estońska agencja telegraficzna komunikuje: Zgromadzenie narodowe po 5-miesięcznych obradach uchwaliło nową konstytucję estońską, której zasady są następujące:

1) Prezydent republiki obierany jest na lat 6 w drodze bezpośredniego, powszechnego, równego i tajnego głosowania,

2) Parlament składa się z dwuch izb, których kadencja wynosi 5 lat. Izba 1-sza składa się z 80-iu członków i jest obierana w tajnym głosowaniu na podstawie okręgów jednomandatowych. — Prawa wyborcze posiada każdy obywatel bez różnicy płci z chwilą osiągnięcia 22 lat, 2-ga izba składa się z 40-tu członków, z których 30 stanowią przedstawiciele związków zawodowych samorządu i instytucyj, zaś 10-ciu członków mianuje prezydent republiki. Członek 2-ej izby musi mieć co najmniej 40 lat.

3) Prezydent republiki ma prawo rozwiązania parlamentu oraz prawo veta. Podczas feryj parlamentarnych prezydent ma prawo wydawania dekretów, które następnie winny być zatwierdzone przez parlament.

4) Rząd jest powoływany przez prezydenta, który również ma prawo udzielenia mu dymisji. W wypadku votum nieufności, uchwalonego przez 1-szą izbę, prezydent republiki może udzielić dymisji rządowi, albo też rozpisać nowe wybory do parlamentu.

5) Konstytucja gwarantuje swobody indywidualne i wolność sumienia. Żadne wyznanie nie zostało uznane za panujące.

6) Mniejszości narodowe korzystają, podobnie jak dotychczas, z autonomii kulturalnej.

Silne zaniepokojenie Niemiec

z powodu zbliżenia włosko-angielskiego

Berlin, 28 lipca.

(PAT) Wczorajsza rozmowa między Chamberlainem a ambasadorem Grandim wywołała w tutejszych kołach politycznych bardzo duże wrażenie.

Mimo, że poprawa stosunków między Rzymem a Londynem obserwowana jest w Berlinie już od dłuższego czasu, niespodziewane to spotkanie, a zwłaszcza niezwykle przyjazny ton przypisywany Chamberlainowi w stosunku do Grandiego nasuwa tu szereg refleksyj.

Zrozumiałe to jest, jeżeli się z jednej strony zważy tło, na którym nastąpiło zbliżenie niemiecko - włoskie z drugiej zaś wagę, jaką istnienie osi Berlin — Rzym przedstawia dla zagranicznej polityki Rzeszy. Zdają tu sobie jasno sprawę, iż tematem rozmowy nie mogła być tylko kwestia nieinterwencji w Hiszpanii, lecz, że dotyczyć ona musiała w pierwszym rzędzie całokształt zagadnień Morza Śródziemnego i polityki europejskiej.

Ewentualne usunięcie pewnych zaognień włosko - brytyjskich nadać może inne oblicze nie tylko rozwojowi konfliktu hiszpańskiego, lecz i całokształtowi polityki europejskiej. Jako znamienny fakt podkreślają tu również, że rozmowa brytyjsko - włoska prowadzona była nie z Edenem lecz z Chamberlajnem, co wobec wyraźnej zapowiedzi jaką uczynił swego czasu premier brytyjski, iż zastrzega sobie aktywny wpływ na politykę zagraniczną, nadaje rozmowie tym większą wagę.

W oświetleniu Berlina inicjatywa do naprawy stosunków angielsko-włoskich wychodzi ze strony W. Brytanii, przyczym przypuszczają tu, bez zbytniego optymizmu, iż zbliżenie to odbije się pozytywnie na przebiegu piątkowego posiedzenia komitetu nieinterwencji. Panujący jednak sceptyzm co do definitywnych realnych wyników prac komitetu wzmocniła tu wczorajsza deklaracja Majskiego. Wyjaśnia ona bowiem w oczach opinii europejskiej stanowisko Moskwy, polegające dziś już otwarcie na sabotowaniu utrzymania zasady nieinterwencji. Definitywna odpowiedź Niemiec nie została jeszcze udzielona. Jak słychać w kołach dobrze poinformowanych nie będzie ona odbiegać od zasadniczego stanowiska Rzeszy, trzymając się równocześnie przyjętego zasadniczo projektu kompromisowego.

Prezydium okręgu łódzkiego

organizacji wiejskiej O. Z. N.

Warszawa, 28 lipca.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc powołał w skład tymczasowego prezydium okręgu łódzkiego Organizacji Wiejskiej O.Z.N. następujące osoby:

Pp. Franciszka Bartczaka — posła na sejm, Wacława Fijałkowskiego — prezesa O.T.O. i K.R., Wincentego Gortata — posła na sejm, Jana Kułszkę — rolnika, Jana Kawczaka — dyr. izby rolniczej, Mieczysława Kotera — kierownika spółdzielni, Władysława Kowalskiego — prezesa O.T.O. i K.R., Witolda Nowickiego — posła na sejm. Franciszka Pawlika — prezesa wojewódzkiego Związku Młodej Wsi w Łodzi. Stefana Pokrakę — radcę izby rolniczej. Józefa Piotrowskiego — prezesa O.T.O. i K.R. Stanisława Pomianowskiego — posła na sejm, Józefa Piecha — członka wydziału powiatowego pow. piotrkowskiego, ks. Józefa Próchnickiego — b. kapelana wojskowego, Wande Rydygierową — prezeskę wojewódzkiego zarządu kół gospodyń wiejskich, Tadeusza Swinarskiego — członka wydziału wojewódzkiego, oraz Tadeusza Turkowskiego — dyr. szkoły rolniczej w Dobryszycach.

Przewodniczącym okręgu łódzkiego Organizacji Wiejskiej O.Z.N. mianowany został już poprzednio p. Jan Piotrowski — prezes Izby Rolniczej w Łodzi.

Na fali radiowej

„STARA BAŚŃ" — KRASZEWSKIEGO

„Stara Baśń" Kraszewskiego, mimo że opisuje czasy zamierzchłe i legendarne — cieszy się wciąż ogromną poczytnością. Szerokie rzesze czytelników pociąga zapewne w tej książce wielość i rozmaitość elementów, jakie składają się na jej całość. Kraszewski chciał zbliżyć czasy bajeczne, odebrać im mglistość konturów. Starał się więc dać wyobrażenie o realnych, istotnych stosunkach obyczajowych, politycznych, cywilizacyjnych — doby, w którą nas wprowadza. Ród Sielan przeradza się w plemię wojownicze — na tym tle uwypuklone są dwa ważne i tragiczne momenty Polski przedpiastowskiej: wrogie sąsiedztwo i niezgoda wewnętrzna.

Przeróbka radiowa słynnej powieści, która nada Polskie Radio w czwartek dnia 29 lipca o godz. 19.00 zainteresuje z pewnością szerokie rzesze słuchaczy, którzy lekturze Kraszewskiego zawdzięczają nie jedną chwilę przyjemną. Wykonawcami słuchowiska będą: J. Strachocki, J. Kreczmar, J. Pichelski, F. Żukowski, Br. Dardziński, E. Strycki, T. Chmielewski, B. Lipski, S. Zeleński A. Bogusiński i B. Samborski.

ŻOŁNIERZ I DZIEWCZYNA.

W ramach organizowanych przez Wojskowy Instytut Naukowo Oświatowy M. S. Wojsk. audycyj radiowych nadana będzie w dniu 2 sierpnia o godzinie 19-ej audycja żołnierska pióra Kazimierza Dąbrowy p. t. „Żołnierz i dziewczyna", w wykonaniu zespołu artystów lwowskich.

LETNI ROZKŁAD JAZDY

obowiązujący na P. K. P. od 22 maja 1937 roku

Z DWORCA ŁÓDŹ-FABRYCZNA ODCHODZĄ:

0.30 do Koluszek, Bielska, Krakowa, Zakopanego i Krynicy
1.45 do Koluszek, Bielska
4.00 do Koluszek (od 26 czerwca)
5.12 do Koluszek (od 26 czerwca)
6.05 do Koluszek, Piotrkowa (w dni robocze)
7.00 do Koluszek, Warszawy
7.52 do Koluszek, Warszawy, Ząbkowic
8.08 do Koluszek (od 20 czerwca w dni świąteczne)
9.25 do Koluszek (jak wyżej)
10.17 do Koluszek, Warszawy
10.27 do Koluszek, Krakowa
11.08 do Koluszek, Rozwadowa
12.05 do Koluszek
13.05 do Koluszek, Piotrkowa (w dni robocze)
14.15 do Koluszek (w dni robocze)
14.55 do Koluszek, Warszawy
15.25 do Koluszek (w dni robocze)
15.43 do Skarżyska, Lwowa
15.52 do Koluszek, Sandomierza
16.50 do Koluszek, Częstochowy
17.40 do Koluszek, Warszawy, Dziedzic, Krakowa, Zakopanego.
18.40 do Koluszek, Warszawy (w dni powszednie od 25 czerwca do 5 października).
19.35 do Białegostoku, Grodna, Wilna.
19.41 do Koluszek, Warszawy, Katowic (torpeda)
20.02 do Warszawy, Częstochowy
22.25 do Koluszek
23.10 do Koluszek, Zakopanego

NA DWORZEC ŁÓDŹ - FABRYCZNA PRZYCHODZĄ:

0.50 z Wilna, Białegostoku, Warszawy
2.08 z Brześcia, Białegostoku, Warszawy
4.08 z Warszawy
5.37 z Krynicy, Zakopanego, Krakowa (od 27 czerwca
6.29 z Krynicy, Krakowa, Bielska
7.08 z Koluszek (w dni robocze)
7.23 z Koluszek (w dni robocze)
7.44 z Koluszek
7.59 z Koluszek (w dni robocze)
8.57 z Wilna, Warszawy, Częstochowy
9.52 z Wilna, Warszawy, Katowic
10.35 z Koluszek
11.25 z Warszawy
12.07 z Sandomierza, Skarżyska (w dni robocze) poł z torpedą
12.25 z Krynicy, Krakowa, Warszawy
14.42 z Warszawy
16.21 z Krynicy, Katowic, Warszawy
17.18 z Koluszek
19.21 z Krynicy, Katowic, Warszawy
20.18 z Koluszek (od 29 czerwca w dni świąteczne)
20.35 z Koluszek
21.36 z Katowic (poł. z torpedą), Krynicy
21.55 z Bielska, Koluszek
22.14 z z Krynicy, Krakowa, Dziedzic
23.14 z Koluszek

POCIĄGI MOTOROWE:

Odchodzą z dworca Łódź-Fabryczna do Warszawy:

7.30 (połączenie z Białymstokiem)
7.40 (codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel)
16.35
19.35

Przychodzą na dworzec Łódź-Fabryczna z Warszawy:

11.48
16.38
22.33
22.43 (codziennie z wyjątkiem piątków i sobót)

Z DWORCA ŁÓDŹ-KALISKA ODCHODZĄ:

0.30 do Poznania, Zbąszynia
6.06 do Warszawy
7.15 do Gdyni, Gdańska, Ciechocinka, Płocka
7.18 do Sieradza
8.07 do Łowicza
8.35 do Łasku (od 20 czerwca w dni świąteczne)
8.40 do Gdyni, Gdańska (od 26 czerwca do 4 września)
9.44 do Poznania
10.15 do Głowna (od 20 czerwca do 4 września (dni świąteczne)
10.20 do Łasku (od 20 czerwca (w dni świąteczne)
11.47 do Poznania, Ostrowa, Zbąszynia
12.00 do Poznania, Ciechocinka, Gdańska i Gdyni
12.14 do Warszawy
14.20 do Głowna (od 19 czerwca do 5 września (w soboty i dni świąteczne)
14.35 do Ozorkowa (jak wyżej)
14.28 do Zduńskiej Woli (w dni robocze)
15.32 do Kalisza, Poznania
15.47 do Lwowa, Gdańska, Gdyni
16.05 do Zduńskiej Woli, Herb. Katowic
16.24 do Warszawy, Lwowa
17.45 do Zduńskiej Woli, Sieradza
18.23 do Głowna(od 18 czerwca do 4 wrześni w dni świąteczne i przedświąteczne
19.45 do Kutna
19.49 do Zduńskiej Woli, Kalisza, Poznania, Zbąszynia
20.33 do Warszawy
21.10 do Łasku
22.40 do Gdańska, Gdyni, na Hel
23.12 do Zduńskiej Woli
23.55 do Głowna

NA DWORZEC ŁÓDŹ-KALISKA PRZYCHODZĄ:

0.30 z Warszawy
5.58 z Zbąszynia, Poznania
7.12 z Głowna
7.25 z Zduńskiej Woli
7.44 z Gdyni, Gdańska, Kutna
7.59 z Ostrowa, Zduńskiej Woli
8.01 z Poznania
9.09 z Warszawy
9.30 z Łasku
10.08 z Lwowa, Poznania
11.36 z Poznania, Warszawy
11.55 z Katowic, Zduńskiej Woli
14.12 z Sieradza
15.09 z Gdyni, Płocka, Kutna
15.24 z Warszawy
16.16 z Zbąszynia, Poznania
17.10 z Ozorkowa
17.26 z Głowna
18.50 z Zduńskiej Woli
19.25 z Lwowa, Ciechocinka
19.41 z Gdyni, Gdańska, Warszawy
20.25 z Zbąszynia, Poznania
20.58 z Głowna (w dni świąteczne)
21.37 z Inowrocławia, Zduńskiej Woli
22.25 z Łasku
22.35 z Głowna
23.07 z Gdyni, Ciechocinka
23.40 z Poznania

BALSAMICZNA SÓL DO NÓG GASECKIEGO (Z KOGUTKIEM) „AGEPIN"

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po kilkakrotnej kąpieli dają się usunąć nawet paznokciem. Żądajcie wszędzie na opakowaniu.

DR. MED.
J. HAJMAN
choroby wewnętrzne, mieszka obecnie
Aleje Kościuszki 97
(róg Bandurskiego), tel. 163-12
Przyjmuje od 4.30 do 6-ej po południu

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

LEK.-DENTYSTA
Kajzer-Grabińska
powróciła
Gdańska 26a,
tel. 221-89

Dr. med. **J. Szmerłowski**
AKUSZER-GINEKOLOG
PIOTRKOWSKA 17, tel. 107-18
POWRÓCIŁ
Przyjmuje od 6—8 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

DR. MED.
H. Różaner
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Narutowicza 9,
front, II piętro, tel. 128-98.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

Dr. MED.
WŁ. ŻADZIEWICZ
STOMATOLOG
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.
PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.
Przyjmuje od 3—7.

Dr. HALTRECHT
SPECJALISTA CHORÓB WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I SEKSUALNYCH
przeprowadził się z Piotrk. 10 na
161 PIOTRKOWSKA 161
Tel. 245-21.
przyjmuje od 8—2-ej i od 7—9-ej.
W niedziele i święta od 10 do 1-ej

Lody PINGWIN -świetne, choć tanie

Nadszedł sezon na **CIASTKA OWOCOWE** najlepsze tylko w „ESPLANADZIE"

Nr. 31
popularnego tygodnika obrazkowego
Karuzela
ukazał się już w sprzedaży, przynosząc następujące ciekawe i barwne nowości:

Pat i Patachon trzepią dywany. Bzdziblziuś na konkursie piękności. — Zjazd rodziny kotów. — Harold jako pejzażysta. — 2000 km. na godzinę. — Przez lądy i morza. Wyspa cudów i wiele innych opowieści, anegdot i rozrywek.

Zbrodnia w Czarcim Jarze
Niezwykły potwór pod Krakowem!
Zagadka! Tajemnica!
Oto nowa powieść w tygodniku
„Co Tydzień Powieść"
10 gr. Do nabycia wszędzie **10 gr.**

„OLLA" TROPIC i CRISTALLIN marki przodujące!

Ukazał się już Nr. 29 tygodnika ilustracyjnego
„WĘDROWIEC"
Zawiera pom. inn.:
„WŚRÓD POSZUKIWACZY ZŁOTA NA ALASCE"

Najnowsze przygody
DODKA i LOPKA
komicznych bohaterów najweselszych polskich filmów



Ponadto Oryginalny konkurs rysunkowy. — Cenne nagrody dla czytelników!
Fascynujące powieści, sensacyjne przygody ze wszystkich części świata.
Cena numeru tylko 10 groszy. Do nabycia wszędzie.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
Centralna lecznica zębów
i CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Własne laboratorium zębów sztucznych i koron porcelanowych.
LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

Do wynajęcia
UMEBLOWANY POKÓJ z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie w luksusowym domu dla solidnego pana. Dzwonić 167-25 od 10—11 i od 3—5 pp.

Lecznica
ze stałemi łóżkami
DLA CHORYCH NA
USZY, NOS, GARDŁO i DROGI ODDECHOWE
Gabinet Roentgena dla prześwietlań i zdjęć.
Piotrkowska 67
Tel. 127-81
od 9 r.-2 p. 5-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
wezwania na miasto

Do sprzedania 3 samochody
osobowe marki Delage i Chrysler. Oglądać można codziennie Łódź, Emilji 30. Oferty przyjmuje O. Ruchu, Łódź, ul. Targowa 65.

Uwaga
Republikę
Express Ilustrowany
nabyć można codziennie w sklepach p. LEWENBERGA w Teofilowie w Inowłodzu i na Koloniach Letnich obok Inowłodza.

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur. pokoi
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45
Ceny konkurencyjne.

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do
„Kropli Mleka"

PLUSKWY
wytępisz bezpowrotnie tylko świecą dezynfekcyjną „Fumigatore - Cimex". Przeprowadzamy dezynfekcję mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W.
Zgłoszenia:
„ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY"
Łódź, Al. I Maja 4, tel. 222-60.

Lokale

ZŁ. 140 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią i wygodami.

ZŁ. 232 KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią i wygodami.

4—5—6-cio POKOJE umeblowane (garsoniery), od zł. 20. „Zenit", Piotrkowska 82, tel. 260-25.

2 i 3-POKOJOWE mieszkania komfortowe w nowym domu. Radwańska 16 do wynajęcia. Informacje na miejscu.

POKÓJ umeblowany z łazienką dla solidnego pana do wynajęcia. P. O. W. 6 m. 12 od godz. 9 do 17-ej.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, dwuokienny do wynajęcia, Gdańska 61 m. 7, tel. 147-97.

POSZUKUJĘ 3 pokoi z kuchnią, wygodami, niewyżej II piętra, okolice Żeromskiego, Andrzeja, Gdańska od 1/X ewent. zaraz. Zgłoszenia telefon 237-16 od 14-ej—18-ej.

POKÓJ ładnie umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Żwirki 26, front II p. m. 6.

2 POKOJE z kuchnią, front I piętro, wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Magistracka 25. Telefon 122-69.

NIEKRĘPUJĄCY słoneczny pokój z balkonem, telefonem i wygodami od 1-go sierpnia, Piotrkowska 55, m.

5 POKOJOWE komfortowe mieszkanie do wynajęcia od 1 października. Przejazd 19.

STARSZA pani poszukuje pokoju bez mebli przy intel. izr. rodzinie, nie wyżej I piętra, front. Oferty: „MIL."

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz 4) kupić coś wiek okazyjnie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

OBSŁUGA radjowa fachowy warsztat radjowy naprawia, konserwuje, przerabia aparaty własne i obce solidnie i tanio. Radjo „Watt", Narutowicza 12 i tel. 190-38.

CZYSZCZĘ suchym chemicznym sposobem tapety, sufity i ściany. Wiadomość: Zawadzka 6. Tel. 170- Czynny od 9 do 8 wiecz.

ZAKŁAD fotograficzny L. Laks, Zamenhofa 29, filia Al. Kośc. 22. Wykonuje wszelkie zdjęcia jak również do paszportów krajowych i zagr. ur wywołanie, kopjowanie i powiększanie. Ceny niskie, wykonanie solidne.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO weksel, wystawca Glatman, Nowomiejska 19, budka płatny 20 października 1937 r. na 150.— I. Malewańczyk, Łódź, Cegielniana 4.

MOTEL BACHMAJER, Składowa 11 zgubił kwit inkasowy Nr. 38911 Banku Józefa Hirszberga.

Uzdrowiska

ZACISZE LEŚNE (Zakrzew). Pensjonat Poli Kolskiej w samym lesie blisko Warty. Ceny przystępne. Dla urzędników specjalny rabat. Telefon na miejscu, Poddębice 14, Łódź, telefon 217-37 godz. 10—2 i 3—6.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.